

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Leopold zasłabł siężko w Hörnstein i przyjął dnia 24 b. m. popołudniu ostatnie Sakramenta.

### 1. Biuletyn.

Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Leopold przepędził dzień i noc dzisiejszą spokojnie. Niemiec trwa ciągle, nastąpił upadek sił.

Hörnstein, 24 kwietnia 1898 przedpołudniem.

Dr. Minnigerode w. r.

### 2. Biuletyn.

Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Leopold przepędził noc spokojnie. Całe ciało w silnych potach, stan sił niezmienny.

Hörnstein, 25 kwietnia 1898 przedpołudniem.

Dr. Minnigerode w. r.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył nadać najmiłościwiej tajnemu radcy, właścicielowi dóbr, Szczęsnemu hr. Bole-

sta-Koziebrodzkiemu godność podkomorzego z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 kwietnia b. r. zamianować najmiłościwiej w grecko-katolickiej kapitule w Przemyślu: kustosza kapituły ks. Pawła Matkowskiego archidyakonem (dziekanem kapituły), kanonika ks. Mirona Podolińskiego kustoszem kapituły, kanonika ks. Jana Wojtowicza scholastykiem kapituły, a dalej gr. kat. proboszcza przy kościele św. Norberta w Krakowie kanonika honorowego ks. Jana Borsuka, oraz kapelana wojskowego pierwszej klasy w Przemyślu radcę konsystorza, ks. Jana Stryjskiego i wicerektora lwowskiego gr. kat. seminarium dycezyjnego radcę konsystorza ks. Michała Mryca kanonikami gremialnymi.

### Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 26 kwietnia b. r. do l. 38.142 w sprawie zniesienia zakazu pędzenia przez większe przestrzenie kraju trzód bydła rogatego, owiec i świń, a to ze względu na pomyślnie stosunki pod względem stanu zarazy paskoworacicowej w kraju, — zamieszczone jest w dzisiejszym numerze „Dziennika urzędowego“ *Gazety Lwowskiej*.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 kwietnia.

### Uгода austro-węgierska.

V.

Warto dać krótki pogląd na zmiany, jakie wynikną w dziedzinie pieniędzy skutkiem całkowitego wykupna banknotów państwowych. Najważniejszym jest to, że w przyszłości kredyt państwowy nie będzie potrzebował uciekać się do takiego środka pomocniczego, jak emisja pieniędzy papierowych. O ile mające być wykupione noty państwowe, zastąpione banknotami, nie obciążą one bynajmniej austro-węgierskiego kredytu, albowiem banknoty te będą pokryte w zupełności złotem. Dalej podnieść należy to, że znaczna część drobnych środków obrotowych będzie wyeliminowaną z cyrkulacji pieniędzy papierowych i zastąpioną metalem. W wykonaniu ustawy z r. 1894, mocą której zmniejszono o 200 milionów zł. emisję not państwowych, zastąpiono już około 80 milionów zł. not państwowych pieczętami metalowymi (40 milionów w sztukach jednokoronowych i 40 milionów w sztukach jednoguldenowych), a teraz nastąpi wydanie 32 milionów w sztukach pięciokoronowych. Nadmienić przytem należy, iż przez prowizoryczne jedynie wydanie dziesięciokoronowych banknotów utworono drogę do zupełnego używania w drobnym obrocie pieniędzy metalowych.

Dla zupełnego jednak przeprowadzenia tych zmian potrzeba będzie dłuższego czasu. Samo sporządzenie nowych pieniędzy wymaga całego roku. Noty zaś państwowe będą mogły być dopiero po dłuższym okresie czasu wycofane zupełnie z ogólnego obiegu. Uplynie przeto około 2½ lat, nim obrót będzie mógł odbywać się jedynie z pomocą nowych pieniędzy.

Ważne są także postanowienia, wydane z okazji zniesienia kursu przymusowego not państwowych o podjęciu wypłat gotówką.

Artykuł 111 obowiązujących obecnie statutów austro-węgierskiego banku przepisuje, że postanowienia statutowe co do wykupna not bankowych prawnie ustanowioną monetą mają pozostawać w zawieszaniu tylko do czasu zniesienia kursu przymusowego not państwowych w obu połowach Monarchii. Z tego postanowienia wynika dla austro-węgierskiego banku obowiązek podjęcia wypłat w gotówce z chwilą zniesienia kursu przymusowego. Tego obowiązku banku nie zmieniła w niczem ustawa monetarna i walutowa z roku 1892.

W projekcie ustawy odnoszącym się do przedłużenia przywileju austro-węgierskiego banku zaproponowano zmianę artykułu 111 statutów. Wedle tej propozycji termin, w którym ma rozpocząć się obowiązek banku podjęcia wypłat gotówką określony będzie osobnym zarządzeniem ciała prawodawczego obu państw.

Tym sposobem traci dla sfinalizowania reformy waluty aktualne znaczenie termin, w którym ma zgasnąć kurs przymusowy not państwowych.

Zmiana ta podyktowana została potrzebą w takich razach przezornością. Jest bo-

126

## KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

III.

(Ciąg dalszy).

— A przecie Danveld i de Loewe okrutnie się o niego upominali — rzekł książę. — Co który gębę otworzył, to mówił, że de Bergow musi być wolny. Jako Bóg w niebie, tak niechybnie po to oni dziewczkę porwali, by de Bergowa wyostać.

— Zaczem ją i oddadzą, rzekł książę. — Ale lepiejby wiedzieć, gdzie jest — rzekł pan z Długolasu. — Bo dajmy, że mistrz spyta: komu mam rozkazać, by ją oddał? Cóż mu powiemy?

— Gdzie jest? — rzekł głucho Jurand. — Nie trzymają oni jej pewnie na pograniczu, ze strachu, bym jej nie odbił, jeno gdzieś ją na dalekie mierzaje wiślane albo morskie wywieźli.

A Zbyszko rzekł: — Znajdziem ją i odbijem. Lecz książę wybuchnął nagle tłumionym gniewem:

— Z dworca mego psubraty ją porwały, przeto i mnie pohańbili, a tego im nie daruję, pókim żyw. Dość mi ich zdrad! dość napastliwości! Wolej każdemu wilkówek mieć za sąsiadów! Ale teraz musi mistrz tych komturów pokarać i dziewczkę wrócić, a do mnie posłów z przeprosinami śłać. Inaczej, wici roześle!

Tu uderzył pięścią w stół — i dodał: — O wa! Brat z Płocka pójdzie za

mną, i Witold, i króla Jagiełłowa potęga! Dość folgi! Świętyby cierpliwość przez nozdrza wyparsknął. Już mi dość!

Umilkli wszyscy, czekając z naradą, póki się w nim gniew nie uspokoi, Anna-Danuta zaś ucieszyła się, że książę bierze tak do serca sprawę Danusi, albowiem wiedziała, iż był cierpliwy, ale i zawzięty, i że gdy raz co przedsięwzięcie, to już nie zaniecha, póki na swoim nie postawi.

Poczem zabrał głos książę Wyszoniak.

— Był niegdy w Zakonie posłuch, — rzekł — i żaden komtur nie śmiał bez pozwolenstwa kapituły i mistrzowego nie na swoją rękę poczynać. Dlatego Bóg podał w ich ręce kraje tak znaczne, że prawie ich nad wszelką inną ziemską potęgę wywyższył. Ale teraz niemasz między nimi ni posłuchu, ni prawdy, ni uczciwości, ni wiary. Nie, jeno echiwość a złość taka, jakoby wilkami, nie ludźmi byli. Jakże im służyć przykazania mistrza, albo kapituły, skoro i Boskie nie słuchają? Każdy w swoim zamku jako książę udzielny siedzi — i jeden drugiemu w złem pomaga. Poskarżym się mistrzowi — a oni się zaprą. Mistrz każe im dziewczkę oddać, a oni nie oddadzą — albo też rzekną: „Niemasz jej u nas, bośmy jej nie porwali“. Każe im przysiądź, to i przysięgną. Co tedy nam robić?

— Co robić? — rzekł pan z Długolasu. — Niech Jurand jedzie do Spychowa. Jeśli ją porwali dla okupu, albo, by ją na de Bergowa wymienić, to muszą dać znać i dadzą znać nie komu innemu, jeno Jurandowi.

— Porwali ją ci, którzy do leśnego dworca przyjeżdżali — rzekł książę.

— To ich mistrz pod sąd odda, albo każe im pole Jurandowi dać.

— Pole — zawołał Zbyszko — mnie muszą dać, bom ja ich wpierym pozwał!

A Jurand odjął ręce od twarzy i zapytał:

— Którzy to byli w leśnym dworcu?

— Był Danveld i stary de Loewe i dwóch braci: Godfryd i Rotgier — odpowiedział książę. — Skarżyli się i chcieli, by książę wam rozkazał de Bergowa z niewoli

wypuścić. Ale książę, dowiedziawszy się od Fourcego, że Niemcy to pierwsi was napaśli, zgromił ich i z niezem odprawił.

— Jedźcie do Spychowa, — rzekł książę — bo oni tam się zgłoszą. Nie uczynili tego dotąd dlatego, że Danveldowi giermek tego oto młodego rycerza ramię pokruszył, gdy im pozwanie wozil. Jedźcie do Spychowa, a jak się zgłoszą, to mnie dawajcie znać. Oni wam dziecko za de Bergowa odeślą, ale ja przeto pomsty nie poniecham, bo i mnie pohańbili, z dworca ją mego biorąc.

Tu gniew począł go chwycić nanowo, gdyż istotnie Krzyżacy wyczerpali wszelką jego cierpliwość — i po chwili dodał:

— Hej! dmuchali i dmuchali w ogień, ale w końcu pyski poparzą.

— Zaprą się! — powtórzył książę Wyszoniak.

— Jak raz Jurandowi oznajmia, że dziewczka u nich, to się nie będą mogli zaprzeć — odpowiedział nieco niecierpliwie Mikołaj z Długolasu. — Wierę, że jej na pograniczu nie trzymają — i że, jako skuszenie wymiarkował Jurand, do dalszych zamków, albo na morskie mierzaje ją wywieźli, ale gdy będzie dowód, że to oni — to się przed mistrzem nie zaprą.

A Jurand począł powtarzać jakimś dziwnym i zarazem strasznym głosem:

— Danveld, Loeve, Godfryd i Rotgier...

Mikołaj z Długolasu polecił jeszcze wysłać bywałych a przebiegłych ludzi do Prus, aby się w Szczytnie i w Inshorku wywieźli, czy Jurandówna tam jest, a jeśli nie, to dokąd została wywieziona; poczem książę wziął kostur w rękę i wyszedł, by wydać odpowiednie rozkazy, księżna zaś zwróciła się do Juranda, chcąc go dobrem słowem pokrzepić:

— Jakoże wam jest? — spytała.

Ów zaś przez chwilę nie odpowiedział, jakby nie słyszał pytania, a potem nagle rzekł:

— Jakoby mnie kto w dawną ranę ugodził.

— Ale ufajcie w miłosierdzie Boskie: wróci Danuska, jeno im de Bergowa oddajcie.

— Nie pożałowałbym im i krwi.

Księżna zaważała się, czyby mu zaraz o ślubie nie wspomnieć, ale pomyślawszy nieco, nie chciała przyrzekać nowego zmartwienia do ciężkich już i tak nieszczęść Juranda, i przytem ogarnęła jakiś strach. „Będa jej szukali ze Zbyszkiem, niech mu Zbyszko przy sposobności powie — rzekła sobie — a ninie w głowieby się mu mogło do reszty pomieszać“. Więc wolała mówić o czem innym.

— Wy nas nie winujcie — rzekła. — Przyjechali ludzie w waszych barwach, z pismem z waszą pieczęcią oznajmującym jakościę chorzy, jako oczy wam gasną, i jako na dziecko raz jeszcze spojrzeć chcecie. Jakże się było przeciwieć i ojcowego przykazania nie spełnić?

Jurand zaś podjął ją pod nogi.

— Ja nikogo nie winuję, Miłościwa Pani.

— I to wiedźcie, że ją Bóg wam odda, bo oko Jego jest nad nią. Zesle on jej poratowanie, jako na ostatnich łowach zesłał, gdy srogi tur na nas uderzył — a Pan Jezus natchnął Zbyszka, żeby nas bronił. Sam ci o mało nie stradał żywota i długo potem chorzał, ale Danuskę i mnie obronił, za co mu książę dał pas i ostrogi. Widzicie!... Ręka Boska jest nad nią. Pewnie, że dziewczka żal. I mnie samej żal. Myślałam, że z wami przyjedzie, że ją obaczę najmilszą, a tymczasem...

I głos jej zadrżał, i łzy puściły się z oczu, a w Jurandzie tłumiona dotychczas rozpacz zerwała się na chwilę, nagle i straszna jak wieher. Chwycił rękoma swe długie włosy, a głową począł bić w belki ściany, jęcząc i powtarzając chrapliwym głosem:

— Jezu! Jezu! Jezu!

Lecz Zbyszko skoczył ku niemu, i potrząsnawszy go z całą siłą za ramiona, zawołał:

— W drogę nam! Do Spychowa!

(Ciąg dalszy nastąpi).

wiem rzecz, niemożliwą dzisiaj już powiedzieć, czy w chwili w której kurs przymusowy not państwowych będzie zniesiony, wszystkie w onczas stosunki i wchodzące w grę okoliczności pozwolą na równoczesne podjęcie wypłat gotówką. Monarchia wszakże w owym czasie zbliży się w ten sposób do celu wytkniętego reformą waluty, iż koniecznym będzie zainicjować, gdy nadejdzie ten termin osobną uchwałę obu ciał prawodawczych co do tego, czy ma być ponownie wyrzeczonym podjęcie wypłaty gotówką.

To wszakże nie wyklucza obowiązku Rządu ułożenia w owym terminie wspólnie z rządem węgierskim prawnych zarządzeń co do podjęcia wypłat gotówką. W każdym razie Rząd po nadejściu tego terminu zainicjuje składając Radzie państwa sprawozdanie, uchwałę w tym bardzo ważnym przedmiocie.

\* \* \*

Jak podniesiono w motywach, zarządowi skarbowemu powiodło się stopniowo bez zbytecznego uciekania się do kredytu państwowego podnieść zapasy kasowe państwowej kasy centralnej do 50 milionów zł. w złocie. Przytem Rząd nie wielki zrobił tylko użytek z udzielonego mu w r. 1892 osobną ustawą upoważnienia co do nabycia sumy 183,456 000 zł. w złocie efektywnie przez emisję 4 procentowej austriackiej renty w złocie. Puszczono w kurs ogółem tylko 150 milionów zł. wal. austriackiej w złocie i nabyto za to 171,159,470 zł. w dwudziestokoronówkach. Z tej sumy pozostało jeszcze do rozporządzenia 59,159,470 zł., a ma być ona przekazana Ministrowi skarbu.

Przekazana Ministrowi skarbu ustawą z d. 9 lipca 1894 suma 113 milionów zł. w krajowych złotych monetach na ograniczenie obrotu not państwowych została prawie całkowicie złożona w banku w zamian za wydanie banknotów i srebrnych guldenów. Sumę tę pozostawi Rząd i nadal bankowi pod dotychczasowymi warunkami, równocześnie jednak ma być ostatecznie uporządkowaną kwestya tych depozytów. Dla Rządu decydującą jest zasada, że złożone złoto ma być utrzymanem trwale dla właściciela jego przeznaczenia, t. j. dla celów publicznych. Aby to osiągnąć ma i nadal, aż do czasu podjęcia wypłat gotówką obowiązywać w całości i w dotychczasowych rozmiarach prawo zarządu państwowego do złota złożonego w austro-węgierskim banku.

Z dniem podjęcia wypłat gotówką bank obowiązany będzie na każde żądanie wykupić pieniędzmi metalowymi swoje noty, a od tego dnia złożone przez Państwo złoto przechodzi na własność banku. Lecz i wtedy także Państwo będzie posiadało prawa, które umożliwią mu należyte przestrzeganie wyżej określonej zasady.

Motywa wspominając dalej o znajdujących się w obiegu kwitach salinarnych (*Salinenscheinen*) podnoszą konieczną potrzebę uporządkowania tego długu bieżącego. Potrzebę tę uznano już w r. 1892, a wówczas Minister skarbu otrzymał polecenie

przedłożenia wniosków dla uporządkowania owego długu. Dług ten wynoszący wówczas 100 milionów został zredukowany przy użyciu rozporządzalnych zapasów kasowych do 70 milionów, co ułatwia znacznie obecną sytuację. Teraz Rząd zamierza dług ten zupełnie umorzyć. Ponieważ jednak możliwym jest, iż pokrycie na umorzenie tego długu będzie musiało być w znacznej części uzyskanem w drodze operacji kredytowej, przeto Rząd domaga się upoważnienia do fundowania tego długu przez wydanie najwyższej 3½ procentowych wolnych od podatku przekazów dłużnych. To umorzenie nie jest jednak obowiązkiem, owszem Minister skarbu będzie miał prawo także po terminie, w którym ten projekt ustawy wejdzie w życie, do wydawania kwitów salinarnych. Umorzenie tego długu nie musi wogóle nastąpić naraz, lecz może być przeprowadzone częściami.

Dalszy projekt odnosi się do uporządkowania stosunków ogólnego obrotu monetą, zaprowadzenie powszechnie obowiązującego liczenia wedle waluty koronowej, niemniej jej zastosowania w stosunkach prawnych. Projekt ten opracowany jest ze szczególniejszą starannością: wszak chodziło tu o wyjaśnienie i uregulowanie niezmiernie trudnych i zawikłanych stosunków prawnych.

Ustawa monetarna i walutowa z roku 1892 zawiera tylko najkonieczniejsze bezpośrednio postanowienia, aby już przed zaprowadzeniem waluty krajowej mogła być puszczoną w obieg i używana w ramach pieniądza waluty austriackiej, nowa moneta. Obecnie, z wyjątkiem guldenów srebrnych waluty austriackiej jest już w obiegu moneta waluty koronowej. W skutek bliskiego zupełnego wykupna not państwowych i odnowienia przywileju bankowego będą w krótko opiewać na walutę koronową wszystkie inne kursujące gatunki pieniędzy.

Sztuka jednoguldenowa waluty austriackiej zatrzyma i po wprowadzeniu nowej monety najzupełniejszy swój walor przy wszystkich wypłatach. Tak tedy wypłaty mające być uskuteczniane w brzęczącej monecie będą mogły być także i po zaprowadzeniu waluty koronowej uskuteczniane wedle wyboru dłużnika w srebrnych guldenach.

## KORESPONDENCYE

Warszawa, 19 kwietnia.

(Towarzystwo kredytowe ziemskie. — To i owo o większej własności ziemskiej w Królestwie. — Żydzi na roli. — Sprawa oświetlenia elektrycznego Warszawy. — Walące się nowo wzniesione pałace. — Gmach Tow. zachęty sztuk pięknych. — Sprawa Tow. wzajemnej pomocy literatów i dziennikarzy. — Spółka wydawnicza).

Najpoważniejszą i najważniejszą bezwzględnie instytucją społeczną w Królestwie

Polskiem jest Towarzystwo kredytowe ziemskie, którego działalność, mająca głównie na celu utrwalenie własności ziemskiej, rozciąga się na kraj cały. Tej to instytucji, używającej ziemiomomocności możliwie najniższej procentowanych pożyczek i wszelkiego rodzaju ulg należy w wielkim stopniu zawdzięczać, że pomimo ciężkich lat, przesileni rolniczych, różnych klęsk i niepowodzeń, ogromna większość ziemian utrzymała się przy swej ojcowiznie. Ludzie, stojący na czele Towarzystwa kredytowego, wiedzą i czują to dobrze, że chociaż przemysł i handel rozwija się dość szybko, pomyślność stanu ekonomicznego kraju przeważnie jest zależną od stanu i rozwoju gospodarstw rolnych.

Patrząc na szybki rozwój niektórych miast w kraju, na wznoszące się coraz liczniejsze komy fabryczne, na wielkie i wspaniałe składy towarów, możnaby na chwilę przypuszczać, że dobrobyt ogólny mniej jest zależny od różnych niespodzianek rolniczych. Byłoby to jednak poglądem bardzo powierzchownym, bo w gruncie rzeczy i teraz jeszcze przewaga wielka jest po stronie rolnictwa.

Utrwalenie przeto rozumnych zasad gospodarstwa rolnego, pozwalającego rolnikowi oprzeć się na trwalszych podstawach i zapobiedz różnym ewentualnościom i wypadkom losu, a przynajmniej zabezpieczyć się tak, aby one nie zachwiały jego bytu, ma wielce doniosłe dla kraju znaczenie.

W obec tego zrozumiałą jest rzecz, że na tę pierwszorzędną znaczenia instytucję społeczną zwracają się oczy wszystkich, którzy pojmują doniosłość jej zadań i celów. Ona jednoczy myśl we wspólnym usiłowaniu, ona pomaga do zekultury i wzajemnego oddziaływania na siebie całej masy rolników. Ona przyczynia się wybornie do szerzenia światła wiedzy rolniczej wśród szerokiej kół ziemian i za jej pośrednictwem wiedza ta przenika do najdalszych zakątków kraju.

W tej chwili zainteresowanie ogólne tą instytucją potęguje się z powodu, iż właśnie nadszedł okres odnowienia składu jej władz, co odbywa się z pomocą wyborów. Ruch tedy pomiędzy właścicielami większych posiadłości jest znaczny, toczą się żywe narady, krzyżują różne poglądy i pojawiają się już teraz bardzo liczne kandydatury.

Ze z własnością ziemską nie jest tak źle jak to starają się przedstawiać zawodowi pesymiści, świadczą niektóre daty wyjęte z wykazów Towarzystwa kredytowego. Wedle statutu obieralnymi są tylko ci członkowie Towarzystwa, którzy mają długów mniej, niż trzy czwarte wartości dóbr. Otóż ilość obieralnych zamiast zmniejszać się, zwiększa. Przed czterema laty było na stu głosujących 74-4 obieralnych, przed dwoma laty 76-1, w roku bieżącym 77-6. W Płockiem stanowią obieralni nawet 87-1 proc. głosujących.

Z powodu wyborów ogłosił p. Stefan Godlewski interesujący wykaz zmian, jakie zaszły w większej własności ziemskiej w całym kraju, w ciągu lat 1894 — 1898. Najciekawszą rzeczą w tym wykazie są cyfry,

obejmujące, ile ziemi przeszło we wzmiankowanym okresie w ręce żydowskie. Wedle tego zestawienia w dziesięciu okręgach wyborczych w ciągu 1894 i 1895 r. było żydów, mających prawo być wybranymi 288; w latach 1896 — 1897 cyfra ta zniżyła się do 247 a w r. 1898 znów podskoczyła do 284.

Z cyfr tych, pisze p. Godlewski, okazuje się, iż liczba żydów, garnących się do własności ziemskiej, jest stosunkowo niewielka, ogólny bowiem procent stowarzyszonych wyznania mojżeszowego nie przekracza 6 proc.; uderzającym jest tylko wzrost własności ziemskiej żydowskiej w gub. suwalskiej, gdzie 13-8 na stu stowarzyszonych jest żydów. Niedaleko po za gub. suwalską stanęła obecnie pod tym względem gub. kielecka, gdzie liczba stowarzyszonych żydów już 9 proc. dosięgła. Z kolei idą potem gub. siedlecka i plocka; w pozostałych sześciu guberniach procent żydów właścicieli ziemskich jest mniej więcej jednakowy.

Ostateczne wnioski p. Godlewskiego w tej kwestyi są następujące:

„Co się tyczy własności żydowskiej, to — wedle naszych obliczeń — ogólny procent żydów właścicieli w ciągu ostatnich dwóch lat o 1 proc. powiększył się, tak, że obecnie stosunek jest taki sam, jak był w roku 1894. W poszczególnych guberniach różnice są stosunkowo nieznaczne. Reasumując to, co powiedzieliśmy, widzimy, że położenie większej własności ziemskiej aczkolwiek niewesołe, nie jest przecież tak złe, jak to twierdzą pesymiści. Uległa ona wprawdzie w ostatnich latach pewnej redukcji; ci jednakże z pomiędzy właścicieli ziemskich, którzy na posterunku zostali, trzymają się silniej niż dawniej“.

Warszawa zajęta w tej chwili sprawą oświetlenia elektrycznego, którego projekt na zaproszenie prezydenta miasta Bibikowa opracował głośny Lindley. Projekt ten, zasługujący na wielką uwagę, już ze względu na jego autora, który jest nie tylko znakomitym inżynierem, lecz i wybornym finansistą, czego złożył dowód przy wodociągach, przynoszących miastu ogromne korzyści, przedłożono przed kilkoma dniami sekcji technicznej, gdzie żywe obudził zajęcie.

Zasilanie Warszawy elektrycznością dla celów oświetlenia, ma, w myśl projektu, odbywać się z pomocą prądów zmiennych, wychodzących ze stacyi centralnej.

Poważne trudności następcza oznaczenie wielkości tej stacyi, z biegiem czasu bowiem rodzą się nowe potrzeby. Obecnie naprzykład Warszawa potrzebowałaby 20 do 25 tysięcy lamp żarowych równocześnie się palących, a w niedalekiej zapewne przyszłości liczba ta wzrosnie do 30 lub 40 tysięcy lamp.

Otóż uwzględniając już przewidywany rozwój miasta i wzrost jego potrzeb, przyjęto w projekcie maksymalną sprawność stacyi centralnej w pełnym jej rozwoju na 12 tysięcy kilowatów, wraz ze stosowną rezerwą, dochodzącą do 20 proc. tej liczby.

Przy wyborze placu pod stacyę centralną należało rozliczne względy mieć na

## Z LITERATURY FRANCUSKIEJ.

(„Złamane serce“. — Powieść Andrzeja Theuriet).

VI.

(Ciąg dalszy).

Pomimo silnego postanowienia, jak się tego spodziewać należy, schadzka Jana z panną Balmette nie była ostatnią. Nazajutrz wprawdzie wyrzuty sumienia wróciły natychmiast po rannem obudzeniu, ale już mniej silne i wkrótce Jan wmdawiać w siebie zaczął, że ta cała awantura nie a nie nie szkodzi pannie de Frangy. Mówił sobie, że tylko ciało jego grzeszyło, a dusza, ta najlepsza cząstka, należała zawsze do Simony. Serce zadanej roli nie grało w tej przelotnej fantazyi, która skończy się tak samo szybko, jak się zaczęła. Tym sposobem usypiał swoje skrupuły, tworząc sobie sztuczny spokój. Raz jak się wejdzie w kompromisy z sumieniem, staczać się można coraz niżej po pochyłości grzechu.

Jan był przekonany, że zmienne usposobienie Filomeny także żadnej wagi nie przywiązuje do chwilowego ich stosunku i tak było w istocie; z początku, Filomena miała tylko zamiar odebrać pannie de Frangy wielbiciela, po prostu przez zachłostę; obecnie podobał jej się ten młody chłopiec, piękny, dobrze wychowany, który postępował z nią tak delikatnie, do czego przyzwyczajona nie była. To też wielką zwracała na siebie uwagę, żeby go nie zrazić, mało bardzo z nim rozmawiała nawet.

Ale po kilku schadzkach, gdy już są-

dziła, że go przywiązała do siebie, natura wzięła górę i to ją zgubiło. Jan przekonał się niedługo, że panna Balmette była próżną, ograniczoną i cyniczną; to przekonanie ochłodziło jego kaprys i obudziło na nowo obrzydzenie do jego grzechu. Nieostrożne, a pełne zawiści uwagi Filomeny o pannie de Frangy zbuntowały go i odkryły pospolitostę tej dziewczyny, dla której tak szkaradnie zdradził wspomnienie Simony. Coraz większą czuł gorycz po każdym widzeniu się z Filomeną i uciekał od niej z głuchym gniwem w duszy.

Pewnego dnia pani Serraval oznajmiła synowi, że pan de Frangy z córką już wrócili. Zapowiedziała mu przytem, że dziś nie będą ich kłopotać, aby mieli czas się rozpakować, ale jutro pójdą ich powitać.

Ta wiadomość przyspieszyła postanowienie Jana. Najprostsza uczciwość i delikatność wymagała, żeby ukazał się przed Simoną nie inaczej tylko uwolniony z więzów, jakie narzuciła na niego Filomena. Zmęczyło go kłamstwo wobec ludzi i siebie samego; wzdrygał się przed brutalnym zerwaniem i szukał sposobu, aby zakończyć tę sprawę najogledniej jak można było.

Tą myślą wiedziony przyszedł tego wieczora do Filomeny; zakłopotanie, pomieszczenie i przymus jego nie uszedł bacznej uwagi Filomeny, która widząc, że on nie odpowiada na porywece jej powitanie, zapytała, co mu jest.

A kiedy Jan zdenerwowany, roztrągniony i gniewny chciał zaprzeczać, ona przerwała gwałtownie:

— Obejdź się bez kłamstwa!... Oczuję, że mnie dzisiaj nie kochasz... Czy to nie przypadkiem powrót pauny de Frangy jest powodem twojego tak miłego usposobienia dzisiaj?

— Nie rozumiem, co ma znaczyć ta przymówka — odrzekł żywo; — proszę mi nie wymawiać tutaj tego nazwiska!

— Proszę, mówisz do mnie przez trzecią osobę?... ho! ho! pokazuje się, że trafiłam dobrze... Boisz się, żeby twoja piękna panna nie dowiedziała się, że jesteś moim kochankiem... Przyznaj że się, żeś się do niej zalecał i że ci jeszcze o nią chodzi!

Jan głosem stanowczym wyraził życzenie, aby zmieniła temat rozmowy, a to jeszcze więcej podnieciło zazdrość panny Balmette.

— I dlaczegożbym się miała krępować? — drwiła dalej; — czy panna de Frangy jest świętą, albo królową, której dotknąć się nie godzi?... Nazwisko jej nie jest żadną świętością, żeby mi było nie wolno go wymówić... Zresztą, pomimo że jestem tylko szwaczka, warta ona tyle samo co ja... Ja nie przynajmniej nikomu nie jestem winna, a o pannie de Frangy nie można tego powiedzieć.

— Ani słowa więcej! — zawołał Jan oburzony, któremu słowa Filomeny wydawały się profanacją. — Nie zniosę, żebyś się wyrażała w ten sposób o powszechnie szanowanej osobie!

— A ja ja znajduję — krzyknęła wściekła już — że jesteś bezczelny, broniąc przedemną tę pannę, która robi słodkie oczy do ciebie... Ha, ha, szanowana!... Czyż nie widzisz, biedaku, że jej chodzi tylko o twoje pieniądze! De Frangy są zrujnowani i w całej okolicy niktby im teraz ani grosza nie pożyczyl... —

— Dosyć!... — zawołał młodzieniec nie posiadając się z gniewu.

— Nie masz mi nie do rozkazania i będę mówił, jak mi się podoba... Co do ciebie, nie zatrzymuję cię, jeżeli ci się to nie podoba... dobranoc!

— Nie powtórzysz mi tego dwa razy! — odrzekł Jan, otwierając drzwi.

— Jak ci się podoba... Będiesz za to gryzł kułaki... zobaczysz! — dodała ze zło-

ścią, widząc, że Jan nie żartuje, ale na prawdę odchodzi.

Młody Serraval odetchnął pełną piersią, gdy znalazł się na drodze. Doznał uczucia prawdziwej ulgi; owo zerwanie, którem się tak kłopotał, poszło łatwiej, niż sobie obiecywał. Teraz, gdy znowu był wolny, mógł już stanąć przed panną de Frangy, jeżeli nie bez wyrzutów sumienia, to przynajmniej z tem uczuciem, że nie gra podwójnej i upodlającej roli.

Na drugi dzień wraz z matką udał się do Toron. Weszli do salonu i Jan ujrzał stojącą przy fortepianie, ubraną w białą wełnianą suknię, Simonę, która ich przyjęła z wyrazem radości na twarzy. Natychmiast Jan został ujęty czarem tej uroczej postaci, a wspomnienie szwaczki uleciało, jak z dymem; wpatrywał się w brunatne oczy Simony, coraz więcej zakochany.

Oprócz pana de Frangy, który wydał się jakoś w lepszym humorze po swojej podróży, było w salonie jeszcze dwie osoby: bankier z Albertville i pan Rivaz, który od niedawna jako architekt osiadł w Ancey. W chwili, gdy pani Serraval weszła do salonu, rozprawiano właśnie o wielkiej wycieczce, jaką przedsięwzięć miano na szczyt Charbon.

Pan de Frangy chciał pokazać tę miejscowość architekcie, ze zwykłą swoją egzaltacją twierdząc, że Charbon może się stać tak sławny, jak Rigi, gdy się tam hotel wbuduje. Simona zaprosiła rodzinę Serraval, żeby wzięli udział w wycieczce, dając jednocześnie Janowi wzrokiem do poznania, jak jej chodzi o to, żeby on poszedł... Pan de Frangy, choć niezbyt serdecznie, poparł prośbę córki i zdecydowano, że zjedzą się nazajutrz we wsi Thuile, aby ztamtąd razem iść dalej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Lwów, 27 kwietnia.

## Kalendarz Jubileuszowy.

27 Kwietnia.

Rok 1870. Król Belgów bawi na Dworze cesarskim w Wiedniu.

Rok 1879. Nigdy chyba żaden Monarcha nie przemawiał tak do Swego ludu, jak to raczył uczynić Najj. Pan w Najwyższym piśmie odrębnym wystosowanym do hr. Taaffego na podziękowanie za wspaniały obchód srebrnego wesela. Akt ten stanowiąc będzie w długie wieki historyczny dokument, stwierdzający niebywały stosunek pomiędzy Władcą i Jego ludami, oparty na niezmierniej dobrociowości z jednej a wdzięczności, miłości i wierności z drugiej strony. Do rozlicznych fundacyj jubileuszowych przybywa dla biednych suma 2000 zł., zebrana za rozsprzedane miejsca na trybunach w czasie uroczystego korowodu.

Rok 1896. Najj. Pan raczył najlaskawiej przyjąć na audyencji nowowybranego burmistrza stolicy, dr. Karola Luëgera.

Rok 1897. Najj. Pan bawi w Petersburgu.

— **Jubileusz Najj. Pana.** W celu złożenia Najj. Panu w roku jubileuszowym hołdu od inwalidów wojskowych zawiązał się w Wiedniu komitet, który zaprasza wszystkich pp. oficerów w stanie nieczynnym, chcących współuczestniczyć w pracach organizacyjnych komitetu, ażeby zechcieli się zgłosić pisemnie do biura komitetu, którego adres podajemy: „Oesterr. ung. Invalidendank-Comité Wien I. Giselstrasse Nr. 1.“ Czysty dochód z rozmaitych przedsięwzięć, jakie komitet urządzić zamierza, będzie według statutów z końcem roku oddany c. i. k. wspólnemu Ministerstwu wojny do rozporządzenia na cele wsparcia dla inwalidów wojskowych oraz ich wdów i sierot. Instytucja „Invalidendank“ zawiązała się w Monarchii austro-węgierskiej na wzór istniejącej w Niemczech od r. 1872 podobnego stowarzyszenia, popierającego interesa inwalidów wojskowych i dozna zapewne w kołach wojskowych najsympatyczniejszego przyjęcia.

— **Awans majowy.** Podporucznikami mianowani kadeeci: Franciszek Lipowski i Stefan Schütz.

W kawalerii mianowani rotmistrzami I kl.: Franciszek bar. Wimpffen, Jan hr. Łubiński, Ludwik Maciejowski, Józef hr. Lasocki, Tomasz hr. Romer.

Rotmistrzami II kl.: Henryk Giunio, Paweł Dickinson, Rudolf Keil, Wiktor Strzygowski, Hugon Heim, Emil Hirschfeld, Alfred Słonecki, Bolesław Wiśniewski, Samuel Rozwadowski, Otmar bar. Ettingshausen.

Porucznikami: Aleksander bar. Wassilko-Serecki, Robert Pfisterer, Franciszek Niewiadomski, Karol Friedrich, Ethbin Raunihar, Ryszard Fröhlich, Eugeniusz Nicolaevits, Jan Janssch, Zygmunt Łobaczewski, Władysław Grzybowski, Franciszek Weigel, Eugeniusz hr. Hardegg, Henryk hr. Herberstein, Wacław Słuka, Mieczysław Kozicki, Leonard Picot de Pecauc, Alfred Łaszowski, Alfons Richter, Alfred hr. Ségur-Cabanac i Stanisław Osiecimski.

W artylerii polowej kapitanami I klasy: Rudolf bar. Eliatschek, Henryk Riemann, Franciszek Ulrich;

kapitanami II klasy: Salomon Bruckner, Ferdynand Swoboda, Franciszek Heitel;

porucznikami: Edward Bergmann, Karol Matkowski, Ferdynand Thomann, Józef Jakub, Władysław Jagielski, Felicyan Kłak, Józef Bayer, Wilhelm Adam, Erwin Wuch.

W artylerii wadowej kapitanami II kl.: Franciszek Fibich i Jan Walter. Porucznikami: Gustaw Czerwenka, Jan Fuehrer, Jan Sira, Rudolf Schrodt, Antoni Fintschger, Henryk Weckemann.

W furgonach rotmistrzem I klasy Hugo Missl. Porucznikami: Jan Bierecki, Józef Babor, Gryd. Raus, Czesław Meciszewski, Naftuła Berisch. Podporucznikiem Stanisław Chadraba.

W stadninach rządowych rotmistrzem II klasy Karol Reuter w Drowoży.

W audytoracie: kapitanem I klasy Emil Popelak; kapitanem II klasy Jar. Kunz; porucznikami: Stanisław Krzyżanowski, Rudolf Borth.

Starszymi lekarzami sztabowymi I kl.: dr. Wacław Nowak w Przemyślu, dr. Jerzy Phillip we Lwowie; lekarzem sztabowym dr. Jul. Schlaf we Lwowie.

Lekarzami pułkowymi I klasy: Jan Nowicki, Kazimierz Iwanicki, Wacław Kalenda.

Lekarzami pułkowymi II klasy: Franciszek Elias, Jan Grzes, Aleksander Skutecki, Mar. Koczyrkiewicz, Franciszek Koenig.

Kapitanem rachmistrzem I klasy Paweł Stoehr; II klasy: Henryk Fleischmann.

Starszymi intendantami wojskowymi mianowani: Karol Witkowski, szef intendantury w

uwadze. Co do najważniejszych warunków, jakim położenie stacyi musi czynić zadość, należy: bliskość rzeki, łatwa dostawa węgla i niezbyt wielka odległość od głównych dzielnic miasta.

Placem odpowiadającego wszystkim wymaganiom technicznym nie znaleziono, trzeba więc było wybrać taki, za którym przemawiało najwięcej stosunkowo stron dodatków. Za najodpowiedniejszy uznał autor plac przy ulicy Dobrej.

Ogólna długość wszystkich przewodników, po wykończeniu całej instalacji, ma wynieść pół miliona metrów. Z projektem oświetlenia miasta, autor łączy zastawienie siły elektrycznej do poruszania tramwayów. Co do finansowej strony przedsięwzięcia, to w I. okresie przy 2 tysiącach kilowatów koszt budowy wynosiłby 2,750.000 rubli, a przy 3 tysiącach kilowatów 3.000.000 rubli.

Nadmienić tu w końcu należy, iż władze miejskie otrzymały zezwolenie na utworzenie komisji, mającej obradować nad sprawą oświetlenia elektrycznego i tramwayów elektrycznych. Do komisji należą oprócz techników miejskich, techników i obywateli miejscowych, pułkownik Świętorzecki z Petersburga i rektor Uniwersytetu fryburskiego dr. Kowalski. Pierwsze posiedzenie komisji odbędzie się dnia 29 b. m. w magistracie.

Gorączka budowlana trwa w Warszawie bez przerwy, gdziekolwiek znajdował się jakiś wolny kąt w śródmieściu, zakupiła go spekulacja i stawia domy okazałe wprawdzie na oko, ale budowane tak ohydnie, z tak lichego materiału, że ostatecznie wdać się w sprawę musiała prokuratura. Zawalenie się trzech nowo powstałych kamienic musiało spowodować interwencję władz, jak zaś energicznie wzięto się do dzieła, świadczy oddanie pod sąd znanego budowniczego p. Jabłońskiego. Na brak placów pustych skarżą się szczególnie śląscy kupcy, nie wiedzący już gdzie lokować zapasy swoje. Warszawie tak ubogiej w placy ubywa jeszcze jeden. Przy Królewskiej ulicy bowiem wprost ogrodu Saskiego stanie własny gmach Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych. Plan inżyniera Szyllera przedstawia się nie imponująco, ale bardzo korzystnie.

Oplakane położenie materyjalne w jakim znajdował się i pozostawił swoją rodzinę tak popularny pisarz jak s. p. Junosza przypomniawszy poruszoną już dawno sprawę założenia Towarzystwa wzajemnej pomocy dziennikarzy i literatów. Grono dziennikarzy warszawskich już przed kilkoma miesiącami wręczyło ks. Imeretyńskiemu opracowaną ustawę dla założenia takiego Towarzystwa a niedawno donoszą, że ks. Imeretyński wysłał ją do Petersburga z przychylną od siebie opinią. Może być, że narazie i Warszawa doczeka się instytucji, istniejącej wszędzie w Europie i poza Europą, gdzie wychodzi większa liczba dzienników i ludzie pióra w poważnej liczbie są zebrani. Wszak wolno się łączyć w podobne stowarzyszenia ludziom najrozmaitszych zawodów, tylko żyjącym z pióra dotąd stawiano trudności, choć ich rodzaj zajęcia i wynikające stąd stosunki materyjalne istotnie odrębnej wymagają organizacji pomocy.

Powzięty przed kilku miesiącami w gronie warszawskich literatów projekt zawiązania spółki wydawniczej przychodzi do skutku. Jeden z miłośników literatury ofiarował potrzebny na początek kapitał zakładowy. Ustawa nowej spółki wzorowana na tego rodzaju stowarzyszeniach w carstwie, będzie niebawem właściwej władzy przedstawiona. Głównym zadaniem zamierzonej spółki jest wydawanie dzieł dobrych tanio, zysk zaś cały po potrąceniu kosztów, ma być wręczany autorowi danego dzieła.

## Wojna między Hiszpanią a Ameryką północną.

Flota hiszpańska miała odbić wczoraj od brzegów wysp Zielonego Przylądka (Cap Verde) i wypłynąć na pełne morze. Jeżeli wiadomość ta się potwierdzi, będzie to pierwszy znak rozpoczętej przez Hiszpanię czynnej akcji wojennej. W tej chwili jeszcze nie wiadomo ani w jakim kierunku i dokąd flota ta płynie, ani jakim jest najbliższy cel jej strategiczny, ani też jaką jej siła; o ile wiadomo, opóźnienie ze strony tej floty w rozpoczęciu podróży na plac boju pochodziło z tego, że nie nadążono z ładunkiem węgla i zboża, oraz że czekano jeszcze na dwa okręty. Od wysp zaś capverdyskich do terenu walki dzielą tę flotę 14-dniowa podróż...

A według zapatrzywań, panujących w kołach wojskowych i politycznych, tylko szybkie, zupełne i wielkie zwycięstwo na morzu mogłoby przechylić rezultat wojny na rzecz Hiszpanii. Jakkolwiek bowiem armia lądowa Stanów Zjednoczonych o wiele jest

słabsza liczebnie od hiszpańskiej i nie dorównywa jej pod względem materiału w ludziach ani organizacyi, — to jednak, jeżeli Hiszpania pozwoli na przewlekanie wojny, Stany Zjednoczone bądź co bądź zdołają tymczasem postawić i wywieźć silną armię, a w każdym razie prowadząc przedewszystkiem wojnę handlową i unikając poważnych bitew morskich, wyczerpią moralnie i materyjalnie Hiszpanię i zmuszą ją w końcu do bodaj dobrowolnego zrzeczenia się Kuby.

Departament wojny w Waszyngtonie zajęty ma być obecnie pracą nad postawieniem i zorganizowaniem korpusu ekspedycyjnego, złożonego z 80.000 ochotników a 20.000 żołnierzy regularnych i skoro korpus ten będzie gotowy, wylądnie on na Kubie i z poparciem powstańców ma zwrócić się przeciw Hawannie i zamknąć miasto od strony lądowej. Od strony morza już teraz blokuje Hawannę okręty amerykańskie, — a w ten sposób zamknięta z obu stron, nie zdoła stolica Kuby, jak sądzą Amerykanie, stawić przez długi czas oporu. Skoro zaś Hawanna upadnie a skoncentrowana tam armia hiszpańska złoży broń i zgromadzone tam zapasy materyjów wojennych oraz środków żywności wpadną w ręce amerykańskie, wówczas wkrótce i cała wyspa ulegnie Amerykanom. Takim ma być najbliższy plan strategiczny Ameryki północnej; wymaga on co prawda wiele czasu do przeprowadzenia i minie co najmniej 6 do 8 tygodni zanim ze strony amerykańskiej będą mogły być przedsięwzięte pierwsze kroki do okupacji wyspy.

Tymczasem wszystkie zagrożone punkty amerykańskie wybrzeży zaopatrzone w miny podwodne, a generał Wade objął dowództwo nad wojskami skoncentrowanymi w Tampa.

Entuzjazm wojenny w Stanach Zjednoczonych ma być ogromny. Biura werbownicze są przepelnione; jedna z gazet przyniosła 500 dolarów dla śmiałka, który zdobędzie pierwszą chorągiew hiszpańską; inna ofiarowała 1000 dolarów dla tego, kto dostawi żywego lub umarłego „rozbójnika“ Weylera. W Nowym Jorku podczas wszystkich koncertów śpiewają teraz hymn ludowy, który publiczność przyjmuje oklaskami. Kościoły dekorowane są flagami angielskimi i amerykańskimi, a pastorycy z kazalnicy przemawiają za zbrataniem się angielsko-amerykańskimi.

Mimo szowinizmu, Amerykanie starają się robić interesy na wojnie i podnieśli wszystkie ceny. Rząd potrzebuje 4.000 mułów; cena ich zwyczajna 80 dolarów, obecnie zaś żądają za muła 160 dolarów.

Nie mniejszym jest entuzjazm wojenny w Hiszpanii. Imponująca manifestacja, w której uczestniczyło z górą 100.000 osób, odbyła się onegdaj w Walencji. W tłumie niesiono mnóstwo chorągwi z napisami: „Wojna do końca!“ „Niech żyje Hiszpania!“ „Śmierć Yankesom!“ i t. p. Próżna studnia posłużyła za prowizoryczną skarbnicę na ofiarę wojenne. Wrzucano w nią miedź, srebro, banknoty.

Nie brak atoli w Ameryce także objawów ujemnych, które dają dużo do myślenia o karności wojsk tamtejszych, o przygotowaniach wojennych i o zgodnym ocenianiu sytuacji choćby przez decydujące koła. Tak n. p. dotąd 40.000 ludzi, należących do milicyi stanu Illinois i 10.000 ze stanu Nebraska oświadczyło gotowość służenia po za granicami swych stanów, — natomiast milicya w Richmondzie odmówiła, z wyjątkiem kilku kompanij, służby za granicami Stanów Zjednoczonych. Tak samo stało się w Karolinie i w kilku innych Stanach, zwłaszcza południowych. Obawiają się tam także napadów ze strony oddziałów ochotniczych, formujących się w Meksyku, oraz podniesienia rokoszu przez Indyan, gdy wojsko regularne odejdzie na teren walki.

W Waszyngtonie wielką sensacją wywołał onegdaj w senacie oświadczenie senatora Buttnera, że płyty pancernowe okrętów amerykańskich są w złym stanie. Wskutek tego oświadczenia podniesiono zarzuty przeciwko Buttnerowi o zdradę kraju, — on jednak odparł, mówiąc, że nie ci są zdrajcami, którzy w chwili wojny takie fakty wyjawiają, ale ci, którzy oszustwa zakrywają.

Według telegramów *Local Anzeigera*, cały gabinet amerykański zrewoltował się przeciwko Mac Kinleyowi. Sekretarz stanu Sherman oraz generalny poczmistrz Gage podali się do dymisyj i opuścili Waszyngton. Ministrowie wojny i marynarki grożą również dymisyją. Następcą Shermana został dotychczasowy sekretarz stanu Day. Minister wojny podał się do dymisyj z powodu nieporozumień z głównodowodzącym generałem Miles. W senacie podnosi się opozycja przeciwko zaciągnięciu pożyczki w złocie.

*Köln. Ztg.* donosi z Nowego Jorku: Według wiadomości z najlepszego źródła istnieje między Anglią a Stanami umowa, która musi doprowadzić do sojuszu. Ustąpienie Shermana stoi z rokowaniami temi w związku. Tym pogłoskom należy także przy-

isać objawiający się obecnie tak jaskrawo w Ameryce północnej entuzjazm dla Anglii.

Oto zaś jeszcze kilka wiadomości, które nadeszły ostatnią pocztą:

Bawiący obecnie w Belgii Don Carlos układa się z rządem belgijskim o nabycie trzech statków awizowych „Ville d'Anvers“, „Ville d'Ostende“ i „Ville de Bruges“, które zamierza własnym kosztem obrócić na okręty szpitalne i ofiarować je rządowi hiszpańskiemu. *Independance Belge* podaje rozmowę jednego ze swoich współpracowników z sekretarzem Don Carlosa. Wedle słów jego, pretendent do tronu hiszpańskiego przypuszcza porażkę Hiszpanii, a w związku z tem przewrót wewnętrzny. Don Carlos nie mógł ofiarować rządowi hiszpańskiemu swoich usług wojennych, gdyż, jego zdaniem, równałoby się to uznaniu przezeń króla Alfonsa XIII.

Ogłoszona w Waszyngtonie proklamacja Mac Kinleya dozwala okrętom hiszpańskim brać ładunki w portach amerykańskich do 21 maja i odpływać swobodnie. Okręty hiszpańskie znajdujące się na pełnym morzu mogą jechać dalej swobodnie, jeżeli się wykaże, że naładowane zostały w portach Stanów Zjednoczonych przed 21 maja. Proklamacja powiada dalej, że prawo rewizyi będzie wykonywanem wśród ścisłego szanowania praw państw neutralnych. Okręty pocztowe będą poddawane rewizyi tylko w razie silnego podejrzenia.

Tymczasem jednak donoszą znowu o schwytności kilku okrętów hiszpańskich. Tak n. p. amerykański okręt wojenny „Mangrove“ przyprowadził do portu w Key West parowca hiszpańskiego towarzystwa transatlantyckiego „Panama“. Parowiec ten wypłynął 20 b. m. z Nowego Jorku z wychodzącami hiszpańskimi i kosztownym ładunkiem do Hawanny. Ładunek ten składał się z żywności dla armii hiszpańskiej. „Mangrove“ schwycił „Panamę“ w odległości 20 mil od Hawanny. Również do Key-West przybyła kanonierka amerykańska „Newport“ z dwoma hiszpańskimi żaglowcami. Dwa inne mniejsze okręty hiszpańskie przyłapano wczoraj w południe w bliskości Hawanny.

Gabinet amerykański postanowił nie wypuszczać na wolność statków hiszpańskich, schwytych w tych dniach, ale zaczekać na decyzję sądu morskigo.

Amerykański okręt transportowy „Panther“ odpłynął wczoraj rano z 800 żołnierzami z Hamptonroady w towarzystwie krążownika „Montgomery“ i kanonierki „Vicksburg“ do Cayos Huesco.

Torpedowiec amerykański „Porter“ przybił onegdaj nocy do wybrzeży Kuby i wysadził na ląd komendanta i kilku ludzi, którzy zasięgnęli cennych dla Amerykanów informacji. Natomiast z Falmouth donoszą, że amerykańskiemu torpedowcowi „Somers“ zabroniono wyjechać. Musiał zgasić ogień i rozpuścić załogę.

*New-York-World* donosi z Key-West, że w Hawanie brak mięsa i chleba. Ceny żywności podskoczyły ogromnie w górę. Grozi głód, jeżeli się nie zarządzi odpowiednich środków. Depesza natomiast ze źródła hiszpańskiego twierdzi, że kupecy hawańscy ofiarują rządowi kolonii fundusze i zapasy żywności bez podwyższenia cen.

Z New Yorku donoszą, iż kontradmirał amerykański Sampson przedsięwziął także kroki w celu blokady wyspy Porto-Rico. Bank hiszpański w Porto-Rico zawiesił wypłaty. Rząd lokalny postanowił powołać mieszkańców do służby wojennej, aby bronić wyspy.

Wczorajsza depesza gen. Blanco z Hawanny donosi, iż dywizja amerykańska, złożona z 5 okrętów wojennych, zbliżyła się do Mariaio. Hiszpańska kanonierka „Ligera“ zmusiła do cofnięcia się amerykańskie statki, niszczące torpedy, które zbliżyły się do portu Cardenas. Parowiec hiszpański „Herera“ z Sagua zdołał przerwać blokadę i przybyć do Hawanny.

Departament wojny w Waszyngtonie wezwał poszczególne Stany do formowania pułków ochotniczych. Nowy Jork stawia 12 pułków piechoty i 2 kawalerii, Pensylwania 10 pułków piechoty i 4 ciężkie baterie. W Chicago tworzy się legion ochotniczy niemiecko-amerykański. Dotąd zgłosiło się 4000 ochotników.

*Times* ogłasza tekst noty hiszpańskiej do mocarstw, która omawia przebieg wypadków i kończy się zapewnieniem, że Hiszpania nie zrzeknie się zwierzchnictwa nad Kubą. Anglia, Francja i Włochy ogłosiły już swą neutralność w sprawie wojny hiszpańsko-amerykańskiej.

Groźące handlowi morskemu niebezpieczeństwo z powodu wojny jest przyczyną znacznego podniesienia się cen na europejskich giełdach zbożowych. Toż samo podniosły się ceny cukru i innych produktów.

Krakowie, Tadeusz Seńkowski, szef intend. w Jarosławiu. Intendantami: Edward Poeschek, Józef Schindler, Fryderyk Lax. Zarządcą magazynu artylerzyckiego Antoni Kastak.

W oddziale technicznym podpułkownikiem Aur. Krepper we Lwowie.

— **Obiad.** Na cześć JE. Pana Namiestnika hr. Leona Pinińskiego, odbył się wczoraj o godzinie 8-mej u JE. Pana Prezydenta sądu wyższego i pani Maryi Tehorzniczkiej obiad na 20 nakryć, w którym oprócz JE. Pana Namiestnika i dostojnych gospodarstwa, wzięli udział: JE. Marszałek krajowy hr. Bardeni, generał-porucznik Plentzner, Wiceprezydent Namiestnictwa p. Lidl, Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Bobrzyński, prezydent miasta Lwowa dr. Małachowski, ksiądz mitrat Bielecki, członek Izby panów i prezes Izby handlowej p. Marchwicki, konsul niemiecki baron Spesshardt, Wiceprezydent sądu wyższego p. Dylewski, Prezydent sądu krajowego p. Bauch, prokurator skarbu radea Dworu p. Korn, starszy prokurator p. Woronicki, dyrektor poczt i telegrafów radea Dworu p. Seferowicz, dyrektor kolei państwowych radea Dworu p. Wierzbicki, prof. Uniw. dr. Balzer, wiceprezes Tow. dziennikarzy polskich p. Kazimierz Skrzyński.

— **Filia pocztowa przy ul. św. Mikołaja.** C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów komunikuje nam: Na mocy rozporządzenia c. k. Ministerstwa handlu z dnia 16 b. m., zaprowadza się od 1 maja 1898 począwszy przy c. k. urzędzie pocztowym we Lwowie 11 (przy ulicy św. Mikołaja) całodzienną służbę, trwającą nieprzerwalnie od godziny 8 rano do 7 wieczorem.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innymi: Sprawa założenia szkoły kadetów we Lwowie (ref. r. dr. Gryziecki); sprawa przyznania subwencji miejskiej dyrekcji teatru hr. Skarbka (referenci prof. Rawer i dr. Maryański), oraz cały szereg spraw administracyjnych.

— **Godziny urzędowe w sądach.** JE. dr. Tehorzniczki, Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie, wydał następujące zarządzenie co do godzin urzędowych w sądach:

Uznając za wskazane by w miesiącach letnich godziny czynności w sądach wcześniej jak w miesiącach zimowych rozpoczynane i kończone były — widzę się spowodowanym oznaczyć tu. okólnikiem z dnia 11 listopada 1897 l. 1642 godziny czynności zmienić o tyle w miesiącach letnich, iż na czas począwszy od 1 maja do końca października b. r., oznaczam wedle §§. 40—44 i 308 instr. sąd., godziny czynności jak następuje:

A) W sądzie krajowym wyższym, w sądzie krajowym dla spraw cywilnych i karnych, tudzież w sądach powiatowych we Lwowie dla sądu od godziny 8—3, dla kancelarii od godziny 8—4.

O godzinie 12 dozwolona być może przez dotychczasowego naczelnika sądu stosowna krótka przerwa dla odpoczynku i posiłku.

W dni świąteczne będą trwały godziny czynności w sądzie i w kancelarii od 9—1.

W niedziele od 10—1.

B) We wszystkich innych sądach kolegialnych i powiatowych poza Lwowem ustanawiam na powyższe miesiące letnie godziny czynności:

dla sądu od godziny 8—1 przed i od 3—5 popołudniu;

dla kancelarii od 8 do pół do 2 przed i od 3 do pół do 6 popołudniu, zaś w dni świąteczne dla sądu i dla kancelarii od 8 do pół do 11 i od 12 do pół do 2, w niedziele od 8 do 10 i od 12—1.

Zresztą postanowienia tutejszego okólnika z dnia 11 listopada 1897 l. 1642, pozostają niezmiennione.

Wzywam zatem przełożenia sądów, by zarządzenia do których wedle §§. 40—44 instr. są. powołane, bezwzględnie wydały i ogłoszenie tych, na czas od 1 maja do końca października częściowo zmienionych godzin czynności w sposób już dawniej wskazany zarządziły, tak iżby z dniem 1 maja 1898 w życie weszły.

— **Nowy teatr we Lwowie.** Uroczystość położenia kamienia węgielnego pod gmach nowego teatru we Lwowie odbędzie się w sobotę, dnia 30 b. m. o godzinie 12 w południe. Uroczystość rozpocznie się odczytaniem aktu fundacyjnego przez archiwaryusza miejskiego dr. Czołowskiego. Oryginał spisany na pergaminie i włożony do puszki ołowianej zostanie wmurowany w kamieniu węgielnym w fundamencie gmachu. Do puszki wrzuconych będzie kilka sztuk monet współczesnych. Drukowane odbitki aktu fundacyjnego będą równocześnie rozdawane między publiczność.

Następnie odbędzie się ceremonia kościelna poświęcenia kamienia węgielnego, której dokona członek Rady miejskiej ks. kan. Lenkiewicz.

P. prezydent miasta przemówi imieniem gminy.

Imieniem dramaturgów polskich zabierze głos poeta Karol Brzozowski, a wreszcie jeden z artystów dramatycznych, którego wydeleguje zaproszona Dyrekcja teatru.

Do udziału w uroczystości ma być także zaproszona „Lutnia“.

Ponieważ na placu budowy nie ma wiele miejsca, przeto wstęp dozwolony będzie jedynie za okazaniem zaproszenia, które imieniem Rady miejskiej rozsyła komitet teatralny. Zaproszeń takich wydanych będzie — ze względu na szupłość miejsca — tylko 300.

Robotnicy, zatrudnieni przy budowie teatru, otrzymają w dniu uroczystości pewną remunerację.

Wieczorem tegoż dnia odbędzie się przyjęcie u prezydenta miasta.

— **Wyjazd opery i operetki** z orkiestrą, służbą i całym aparatem technicznym nastąpi jutro we czwartek rano o pół do 10tej do Krakowa na 12 przedstawień — a następnie na sezon letni do Warszawy. — Batutę kapelmistrzów dżeryżę będą pp. Jarecki i Słomkowski. — Na czele towarzystwa wyjeżdża dyrektor Heller i sekretarz Sachorowski.

— **W Związku naukowo-literackim** odbędzie się we czwartek 28 kwietnia b. r. o godzinie pół do 8 wieczorem odczyt p. Władysława Kozłowskiego p. t.: „Pewniki rozumowe a doświadczenie“. Z kolei nastąpi wybór nowego wydziału, i wnioski w sprawie zmiany statutu. Uchwały tego walnego zgromadzenia będą ważne bez względu na ilość obecnych członków w myśl §. 19 obowiązującego statutu.

W sobotę 30 b. m. o godzinie 8 odbędzie się odczyt sekcynny p. Franciszka Zwilkońskiego, który odczyta dwa własne jednoaktowe utwory sceniczne.

— **Prof. Aleksander Strakosch**, słynny recytator niemiecki, wystąpi w sobotę w sali Domu narodnego z oddziałem dramatycznym. W program odczytu wchodzi: „Medea“ tragedia Grillparzera, „Der Taucher“ ballada Schillera, „Kaiser Karl“ utwór Weissa, wreszcie „Der Bettler und sein Hund“ ballada Chamisso. Początek o godzinie pół do 8 wieczorem.

— **Z „Sokoła“.** Zapowiedziane na dzień 25 b. m. doroczne walne zgromadzenie Towarzystwa, nie przyszło do skutku dla braku statutowo przepisanej ilości członków. Następne walne zgromadzenie odbędzie się w piątek, dnia 29 b. m. o godzinie 7 wieczorem.

— **Z Izby sądowej.** Przed trybunałem sądu przysięgłych we Lwowie rozpoczęła się wczoraj rozprawa, interesująca nadzwyczaj — sfery żeńskiej służby domowej. Jako oskarżeni o zbrodnię oszustwa stają małżonkowie Józef i Antonina Ledwusowie z Podgórzia pod Krakowem, oboje karani dawniej za kradzież. Ledwusowie mieli dawniej w Podgórzu sklepik z wiktuałami, potem sprzedali sklep i przenieśli się do Lwowa, gdzie Ledwusowa zaczęła uprawiać nader korzystny proceder wróżenia dzieczętom oraz dawania im rozmaitych „eliksirów miłosnych“, „lubystek“, tudzież „inkluzów“, które miały bądź to skłonić ku dzieczętom serca nieuczynnych kawalerów, bądź to przywiagać pieniądze i przymnażać majątek. Ledwusowa w celu przywabiania łatwowiernych dziewcząt, a także kobiet zameżnych z klasy służących, czyniła im najrozmaitsze przedstawienia oszukańcze, głównie zaś powoływała się na jakąś mistyczną, nieistniejącą wcale „starą Węgierkę“, która posiadać miała tajemnicę robienia cudownych napojów miłosnych skutecznych na „odzyskanie serca niewiernych małżonków“, na rozbudzenie miłości u kawalerów i t. p. Oboje małżonkowie prowadzili swe przedsiębiorstwo we Lwowie, na „Zofijówce“ na szeroka skalę, przywabiając nawnie dziewczęta i kobiety, a za wyłudzone pieniądze żyli nawet rozrzutnie.

Akt oskarżenia, obejmujący przeszło 30 arkuszy pisma, zawiera najrozmaitsze epizody z życia „zakochanych“ pokojówek i kucharek oraz przedstawia jakimi sposobami Ledwusowie wyłudzali od naiwnych swych ofiar pieniądze pod rozmaitymi pozorami stręcząc im kawalerów i obiecując „złote góry“. Cały też szereg oszukanych — około 40 osób — powołano na świadków.

Trybunałowi przewodniczy p. radea Oleński. Ledwusów bronią dr. Dwernicki i dr. Kraus. Rozprawa ze względu na wielką liczbę świadków potrwa cztery do pięciu dni. Ledwusowie wypierają się winy i bronią w ten sposób, że mąż przypisuje wszystko złe co się stało swej żonie, ona zaś nawzajem całą winę zwała na męża.

— **Dary.** P. Michał Makowicz złożył przy sposobności składania przyrzeczenia jako obywatel miejski, w biurze prezydialnym magistratu 25 zł. na rzecz szkoły polskiej w Białej, 25 zł. zaś na rzecz ubogich miasta Lwowa, tudzież 50 zł. na rzecz Towarzystwa wzaj. pomocy mieszczan lwowskich. Za te dary składa prezydent miasta szan. dawcy podziękowanie.

— **Zbiór przepisów** o akuszerkach wraz z rozporządzeniem ministeryalnym z r. 1897 obejmującym nową instrukcję służbową, przełożył na język polski i wydał własnym nakładem p. Franciszek Dubler, sekretarz rady powiatowej w Kolbuszowej. Zbiór ten przetłumaczony wiernie może być cenną wskazówką dla wszystkich oddających się praktyce a także i dla szerszych kół, zawiera bowiem bardzo wiele ważnych wskazówek, szczególnie co do utrzymania niezbadanej czystości przy wykonywaniu praktyki, oraz co do środków i sposobów ja-

kimi w danych razach posługiwać się należy. Książka ta, wyszła w Krakowie, i stanowi część wydawnictwa t. zw. „Biblioteki autonomicznej“.

— **Przykry wypadek** zdarzył się wczoraj w teatrze lwowskim. Panią Teresę Arklową oraz p. Florjańskiego przyjmowano nadzwyczaj owaacyjnie. Po drugim akcie, gdy obecna na przedstawieniu matka p. Florjańskiego pospieszyła do syna za kulisy, aby mu powinszować nadzwyczajnych owacyi, wiekowa już ta pani potknęła się, upadła i zwichnęła rękę. Lekarze obecni w teatrze udzielili matce sympatycznego spiewaka natychmiastowej pomocy i opatrzyli rękę.

— **Odsłonięcie pomnika** i poświęcenie „Domu Matejki“ w Krakowie, które się miało odbyć dziś we środę, odłożone zostało — jak pisze *Czas* — do połowy maja na życzenie księcia-biskupa Puzyny, który od kilku dni jest cierpiący. Książę biskup pragnie osobiście w tych uroczystościach uczestniczyć.

— **Ślub.** Wczoraj o godzinie 7 wieczorem w kościele OO. Bernardynów we Lwowie pobłogosławiony został związek małżeński panny Ireny Wallersberg-Novy, córki generała porucznika Wallersberg-Novy, dywizyonera obrony krajowej we Lwowie, z p. Ludwikiem Jerzym Dommengetem, właścicielem dóbr ziemskich Drenzig w Prusiech. Ślubu udzielił proboszcz wojskowy ks. Kois. Z okazji tego ślubu przybyło do Lwowa liczne grono osób z rodziny i przyjaciół nowożeńca, a między innymi wielu oficerów armii niemieckiej. Ślub odbył się przy wielkim udziale sfer wojskowych.

— **Składki.** W Administracji *Gazety Lwowskiej* złożył ksiądz N. N. dla b. urzędnika autonomicznego, tkniętego paraliżem, kwotę 10 zł., a dyrekcja i urzędnicy Kasy Oszczędności miasta Krakowa kwotę 12 zł.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Franciszek Gryń, konduktor kolei państwowej, 35 lat liczący, żonaty, ojciec 2 dzieci, dostał się pomiędzy zderzaki przesuwanych na dworcu towarowym wagonów, które go tak zraniły, że po półgodzinnych cierpieniach zakończył życie. Gryń zeznał przed śmiercią, że sam wskutek swej nieostrożności stał się powodem swego nieszczęścia, albowiem chciał pomiędzy przesuwane wagony przebiegnąć przez tor, gdzie go zderzaki pochwytyły. Zwłoki nieszczęśliwego odstawiono do kostnicy miejskiej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Stanisław Baczyski, adiunkt koleji państwowej, porucznik 1 pułku ułanów obrony krajowej, przeżywszy lat 42.

— **Ze sportu.** Podczas onegdajszych wyścigów w Wiedniu, w biegu trzylatków (Trials) o nagrodę 44.000 koron na metę 1600 metrów, odniósł zwycięstwo „Mako“, kary ogier p. Mikołaja Szemere, jeżdżony przez Clemensona, drugim był „Mac-König“ ogier p. Weltena, trzecia „Busserl“ klacz p. Drehera, czwarty „Lulu“ ogier p. Springera.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Z Teatru.** Zapowiedziany na piątek koncert Lutni zostaje odroczonym do przyszłego tygodnia.

W piątek wskutek wielkich przygotowań do wystawienia głośnej sztuki „Dwaj urwisze“ teatr będzie zamknięty.

**Repertuar teatru hr. Skarbka** pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we środę (ostatnie przedstawienie opery) „Bal maskowy“ wielka opera w 5 aktach Verdiego. Debiut p. Wandy Chulawskiej.

We czwartek po raz pierwszy „Córka Jefty“, komedia w 1 akcie Cavalotti'ego. Rozpocznie: „Widma“, dramat Ibsena.

W piątek przedstawienia nie będzie.

W sobotę dwa uroczyste przedstawienia z okazji poświęcenia kamienia węgielnego pod nowo budujący się teatr: o godz. pół do 4 popołudn. „Damy i huzary“, komedia w 3 aktach Al. hr. Fredry, ojca.

Wieczorem „Flirt“, komedia w 4 aktach Bałuckiego.

W niedzielę popołudniu o godzinie pół do 4 „Otello“ tragedia w 5 aktach Szekspira.

Wieczorem o godzinie pół do 8 „Kaśka Karyatydą“ sztuka ze śpiewami w 5 aktach G. Zapolskiej.

W poniedziałek po raz pierwszy „Dwaj urwisze“ sztuka w dwóch częściach, 8 odsłonach Piotra Decourcelle. Przekład Zygmunta Sarneckiego. Wodospad na scenie.

We wtorek (ku uczczeniu rocznicy konstytucji 3 Maja „Trzeci Maja“ dramat historyczny Józefa Ignacego Kraszewskiego, z panią Stachowicz w głównej roli.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

### Targ zbożowy.

**Lwów, 27 kwietnia.** Pszenica 12-75 do 13-50, żyto 8— do 9—, owies 8-10 do 8-50, jęczmień 7-50 do 8—, rzepak 11— do 12—, groch 8— do 10—, wyka 6— do 6-50, nasienie lniane — do —, nasienie konopie — do —, bób — do —, bobik 6-50 do 7-20, grecka 8— do 8-50, konieczyna czerwona galicyjska 40— do 48—, biała — do —, tymotka 16— do 22—, anyż — do —, kukurudza stara 6— do 6-80, nowa — do —, chmiel stary — do —, nowy za 56 kilo — do —, spirytus paritas Tarnopol gotowy 17— do 17-25, na termin 15-20 do 15-75, waranty — do —.

## OSTATNIA POCZTA

Pan Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski powrócił wczoraj z Drezna do Wiednia.

Wczoraj rano przybył do Wiednia prezes gabinetu węgierskiego bar. Banffy, a odbywszy konferencję z P. Prezydentem Ministrów hr. Thunem, oraz z P. Ministrem spraw zagranicznych hr. Gołuchowskim i wspólnym P. Ministrem skarbu Kallayem, wieczorem odjechał do Budapesztu.

Dzisiaj rozpoczyna się w Izbie posłów rozprawa nad wnioskami nagłymi w sprawie językowej. Do głosu zapisało się 54 mowców.

*Linzer Volksblatt* omawiając projekt utworzenia komisji językowej stwierdza zasadniczo, że sprawy językowe należą wyłącznie do kompetencji sejmu, a wybór takiej komisji równałby się wielkiej koncesji dla mniejszości. Uznanie w ustawie równouprawnienia narodów, oznacza także ich równowartość. Ideałem byłby taki stan, w którym każdy urzędnik w Czechach znałby obydwaj języki. Zanim to nastąpi, trzymać się należy faktycznych stosunków, to jest oprzeć się na t. zw. narodowym stanie posiadania.

*Hlas Naroda* donosi z Wiednia, że niema nadziei, aby przyszedł do skutku wybór komisji językowej.

P. Minister skarbu dr. Kaizl wystosował do przewodniczącego klubu czeskiego dr. Engla następujące pismo:

„Wielec szanowny panie przewodniczący! Powołując się na paragraf 1 statutu klubowego, uważam się za członka klubu, ponieważ w tym tylko celu złożyłem mandat, ażeby dać sposobność wyborcom do wypowiedzenia opinii, czy także po przyjęciu teki cieszyć się ich zaufaniem. Przy tej sposobności, jak poprzednio, staję przy programie stronnictwa i jego programowych oświadczeniach. Oczekując zaproszenia na posiedzenia szanownego klubu, pozostaję i t. d.

Po rozprawie przeprowadzonej nad tem pismem, klub uchwalił odpowiedzieć co następuje:

„Ponieważ pos. Kaizl podpisał zwykle poselskie oświadczenie, a w piśmie swem zapewnia, że stoi przy programie stronnictwa i jego programowych oświadczeniach, których kardynalny punkt stanowi uznanie prawa państwowego i ponieważ pos. Kaizl już przy początku okresu parlamentarnego złożył deklarację prawnop. państwową, przeto klub przyjmując jego pismo do wiadomości i uważa go za swego członka“.

Poseł dr. Gregr złożył w klubie czeskim oświadczenie, które jedynomyślnie przyjęło do wiadomości. W oświadczeniu tem odwołał zarzuty podniesione przeciw dr. Kaizlowi i wyraził życzenie utrzymania i nadal łączności z klubem, a to na podstawie zasad solidarności. W ten sposób sprawę w klubie uznano za załatwioną.

Cesarz Wilhelm odrzucił projekt urzędowego obchodu jubileuszu dziesięcioletniego panowania. Uroczystość ta miała się odbyć d. 15 czerwca.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Rada państwa.

**Wiedeń, 27 kwietnia.** (Posiedzenie Izby dep.) W uzupełnieniu wczorajszej relacji telefonicznej o dalszym przebiegu obrad nad wnioskiem o postawienie hr. Kazimierza Ba-

deniego w stan oskarżenia należy zaznaczyć, że o ile wśród ogromnego hałasu, krzyków i wywisk miotanych ze strony skrajnych żywiołów można było pochwycić treści mowy dep. Kramarza, oświadczył on, że nie byłby zabrawł głosu w obecnej dyskusji, gdyby ze strony przeciwnej widział był chociaż słabe objawy obiektywności, którą opozycja zachować winna.

Nie słyszałem z jej strony — rzekł Kramarz — ani jednego słowa ubolewania nad scenami, które się w tej Izbie odgrywały przed *lex Falkenhayn*. Nie sądzić panowie, że staję tu w roli oskarżonego i że tu bronić się chcę wobec was. Mówię tylko, aby stwierdzić fakty i sprostować obalanie opinii publicznej. Słuchając waszych mowców, zdawałoby się, że przed *lex Falkenhayn* panowały tu wręcz idylliczne stosunki i że tylko zbrodnica większość wywołała tu burzę. Ależ stenograficzne protokoły stanowią dowody, których usunąć nie można.

Mowca przypomina koncerty na pulpitych i obelgi na Prezydenta. Izba już dawno była pogwałconą, zanim przyszła *lex Falkenhayn*. Prezydium w najcięższych chwilach zachowywało cierpliwość. Opozycja domagała się interpretacji regulaminu w swoim duchu. Odwołuje się do dr. Kathreina, który tak samo regulamin interpretował. Wybryki lewicy doprowadziły wreszcie do *lex Falkenhayn*; wyrwanie dzwonka i wydobywanie noża oznaczały proklamację prawa pięści w Izbie, a przeciw niemu obrona była dozwolona.

I w innych parlamentach zdarzały się sceny gwałtowne, ale nigdy takie, jak tu. Prezydium i większość nie miały wyboru. We wszystkich parlamentach w podobnych wypadkach używa się zawsze siły zbrojnej, a według regulaminu miał nawet Prezydent sam prawo zarekwirowania jej na własną rękę.

Biuro Izby chciało jeszcze przed *lex Falkenhayn* zaprowadzić straż parlamentarną. Niestety oparł się temu hr. Badieni, ale czyż *lex Falkenhayn* naruszyła prawo chociażby jednego posła, który zachowywał się przyzwoicie? Kończąc, pozostawia mowca historyi ocenienie postępowania prezydium, ale także i postępowania mniejszości.

Przemówieniu dr. Kramarza towarzyszył bezustannie takie okrzyki jak: „Parobek Badienego“, „zbrodniarz“, „oprawca parlamentu“, „posiepek policyjny“, „do kryminalu z nim“, „daj się pan powiesić“, i t. p.

W loży ministerjalnej tym dzikim scenom z widoczną trwogą przysłuchiwało się grono pań, a między innymi małżonka P. Ministra Kaizla. W loży dyplomatów jać się egzotyczni goście zółtej rasy z flegmą śledzili przebiegu obrad.

Następnie zabrał głos dep. dr. B. reuther (z niem. ludowego stronnictwa). Z lewicy powitano go gromkim okrzykiem *Heil!* i oklaskami. Część prawicy opuszcza salę, w której zwolna uspokaja się.

P. Barenther zaczyna od tego, że skutkiem swej ciężkiej choroby nie mógł być obecny podczas scen, które przeszłego roku rozegrały się w parlamencie, a których wytrzymać nie zdołałyby nawet nerwy zupełnie zdrowego człowieka. Hr. Falkenhayn przez swój zachwał zamach zdobył sobie sławę Herostratową. P. Jaworski powiedział, że Polacy tak długo milczeli, bo nie chcieli zakłócać spokoju roku jubileuszowego. Po cóż — pyta mowca — wywleka się jeszcze tutaj rok jubileuszowy? P. Kramarz byłby lepiej uczynił, gdyby był milczał. Ten człowiek jest już osądzony.

Co myśli obecny Prezydent Ministrów — nie wiadomo. O nas wie to, że nie ustąpimy, dopóki nie będzie naprawiony rabunek, którego dopuszczono się na naszym narodzie.

Z kolei przemawiał przed pustymi ławkami poseł Funke, który całą prawie mowę poświęca polemice z dr. Kramarzem i powołuje się na najnowszy wyrok trybunału państwowego, w sprawie wypłaty dyet wykluczonym z Izby posłom, a który — zdaniem mowcy — sam przez się wystarcza do uмотywowania oskarżenia przeciw hr. Badienemu.

Następnie przemawiali kolejno dep. Millesi (niem. stronnictwo ludowe) Bendel (niem. postęp.), Röhling (niem. postęp.) i Berner (socyalista). Ten ostatni miotając się w sposób niesłychany przeciw hr. Badienemu, Czechom i Polakom.

Po wyczerpaniu rozprawy nastąpiły faktyczne sprostowania, aż wreszcie około godz. 5 popołudniu rozpoczęło się imienne głosowanie.

Wśród uroczystej ciszy ogłosił Prezydent Izby rezultat głosowania: 167 głosów oświadczyło się „przeciw“, a 175 „za“ odesłaniem wniosków o postawienie hr. K. Badienego w stan oskarżenia do osobnej komisji mającej się składać z 36 członków.

Rezultat ten powitała lewica frenetycznymi oklaskami.

Z wyjątkiem p. Abrahamowicza i chorych obłożnie ks. Świeżego i Giżowskiego, Koło polskie stało się w komplecie.

Ks. Stojalowski z trzema członkami swego klubu głosował wraz z Kołem polskim przeciw oskarżeniu. Natomiast Kubik, Danielak i ks. Szponder byli nieobecni.

Ze stronnictwa ludowego pos. Winkowski i Krempa głosowali za oskarżeniem, pos. Bojko był nieobecny.

Kiedy ks. Stojalowski oddał głos, lewica podniosła nieopisany krzyk, a socjaliści chcieli wyprzeć go z ław lewicy. Natomiast z ław Koła polskiego i klubu czeskiego odezwały się luczne oklaski.

Do głosowania nie stawili się: Dipauli ze swoimi zwolennikami i Włosi. Z Rumunów głosował Lupul z prawicą, reszta nie była obecna.

Z czeskich posłów brakowało tylko jeden poseł, z słoweńskich trzech.

**Wiedeń, 27 kwietnia. (Telefonem).** Na dzisiejszym posiedzeniu Izby deputowanych p. Barwiński wniósł interpelację w sprawie ustawowego uregulowania ubezpieczenia urzędników prywatnych na starość.

P. Kronawetter interpeluje w sprawie stosunku Rządu do dziennika *Reichswehr*.

Następnie prezydent Fuchs oznajmia, że pp. Kiesewetter i Okuniewski wnieśli 4 interpelacje o konfiskatę pism. Ponieważ w interpelacjach tych podane są *in extenso* ustępy i artykuły skonfiskowane, prezydent na podstawie §. 49 regulaminu Izby zamierza je odczytać na posiedzeniu tajnym, które zarządzi po zamknięciu posiedzenia jawnego. (Oklaski na prawicy, niepokój na lewicy).

Przed przejściem do porządku dziennego, t. j. do rozprawy nad wnioskami nagłymi o zniesienie rozporządzeń językowych, zabiera głos P. Prezydent Ministrów hr. Thun i składa następujące oświadczenie:

Rząd pomimo silnej podnieci nie widział się spowodowanym do zabrania głosu przy rozprawie nad programem oświadczenia, jakie złożył 21 marca, w szczególności nad stanowiskiem jego w sprawie językowej. Nie stało się to wcale w zamiarze omijania tak doniosłej sprawy, lecz z pełną świadomością, że przy uzasadnianiu wniosków o zniesienie rozporządzeń językowych i o ustawodawcze uregulowanie tej kwestyi, Rząd będzie miał pożądaną sposobność do określenia swojego stanowiska i poglądów.

Stoimy teraz w wstępie przypuszczalnie wielkiej dyskusji, w której rozmaite stronnictwa Izby stanowisko swoje będą określały. Uważam przeto za mój obowiązek rozwinąć obecnie szerzej nieco te zapatrywania, któremi Rząd przy omawianiu tych wniosków kierować się pragnie.

Nie będę się przytem zajmował wyłącznie sprawą językową, ale zmuszony jestem także dotknąć w ogólności obecnej sytuacji politycznej, która nabrała cech sobie właściwych przez ostre zaznaczenie z rozmaitych stron momentów narodowościowych.

Podczas gdy wszystkie niemal stronnictwa spełnienie swoich żądań narodowych na pierwszy plan stawiają, działalność Rządu może uważać je tylko za część swego zadania. Rząd musi mieć przed oczyma dobro całości, aby mógł należyte używać opieki kulturalnej i ekonomicznej potrzebom wszystkich ludów i krajów tego Państwa. Rząd jednak przypuszcza, że w interesie całości, jedna część nie powinna spychać drugiej i ma nadzieję, że nastąpi porozumienie, które umożliwi pomyślne załatwienie potrzeb własnych i ofiarne współdziałanie na gruncie spraw wszystkim wspólnych.

Jeżeli odnosi się to do wszelkich pytań politycznych, to w szczególnej mierze też do spraw narodowościowych. Podczas, gdy w innych państwach z małymi wyjątkami względy narodowe są równoznaczne z państwowymi, u nas rozliczne narodowości pod jednym berłem połączyły się w jedną potężną całość i tworzą wielką rodzinę ludów. Z sąsiedzkiego pojęcia tych wszystkich ludów wynika, że z jednej strony ze względu na całość, z drugiej ze względu na rozwój i potrzeby kulturalne poszczególnych ludów, uregulowanie stosunków językowych ma największą doniosłość, a nawet, jak tego obecna chwila dowodzi, stać się może kamieniem węgielnym dalszego rozwoju politycznego.

Gdy dotąd z wyjątkiem przepisów o postępowaniu sądowym i nielicznych postanowień art. XIX. ustaw zasadniczych, nie było żadnych ustaw językowych, rządy stałe trzymały się zasady, że uregulowanie spraw językowych jest wyłącznym prawem egzekutywy. Z czasem jednak zapatrywanie to powoli zmieniać się zaczęło i już na tem odmiennym stanowisku Rząd bezpośredni poprzednik mój stanął, nadając rozporządzeniom językowym, przez siebie ogłoszonym, wyraźnie charakter prowizoryczny do czasu ustawowego uregulowania sprawy.

Co do mnie swobodnie i otwarcie oświadczam, że spadek rozporządzeń br. Gautscha przyjąłem na własność i obstać przy ustawodawczym unormowaniu kwestyi. (Oklaski na lewicy). Takie same żądania podnoszą się z rozmaitych stron Izby, aby ustawę językową stanowczo przeprowadzić. Jest to

wielkie zadanie, aby się zaś powiodło i przyniosło spodziewane owoce, wymaga poważnego współdziałania wszystkich czynników. Burza narodowościowa na niebezpieczne flukty spycha stątek państwowy, połączeniemi siłami powinniśmy umożliwić mu zawinięcie do portu zdrowego, postępowego rozwoju.

Wielkie zadanie leży przed nami, praca najlepszych sił godna, a choć tak poważnego dzieła nie sposób dokonać odrazu, jednakże krok za krokiem cel da się osiągnąć. Witam tedy wniosek o wybór komisji dla spraw językowych i zapowiadam najpoważniejszy udział Rządu w jej rozprawach. Komisya ta będzie usiała rozstrząsnąć wszystkie ze sprawę językową związane kwestye, w rzeczywistości bowiem nie mamy u nas jednej, ale cały kompleks spraw językowych, które łącznie rozpatrzyć i traktować należy. (Oklaski na prawicy).

W dalszym ciągu swoich wywodów Prezydent Ministrów zaznacza, że porozumienie co do najgłówniejszych zasad będzie musiało zapaść przed właściwą dyskusją językową w komisji.

Sprawa językowa nie da się załatwić jedną ustawą, która natrafić może na silny opór mniejszości. (Oklaski na lewicy). Pragniemy mieć ustawę lepszą od rozporządzeń, ustawę, która na dłuższy czas odpowiadać powinna słusznym żądaniom ludności. Komisya będzie tem polem, na którym przedstawiciele rozmaitych stronnictw będą się mogli z przeciwnikami zejść i porozumieć.

Akcy wdrożona przez sejm morawski w celu wyrównania spornych kwestyi narodowościowych, służyć może jako przykład godny naśladowania.

Rozporządzenia językowe z 15 kwietnia 1897 zostały zniesione jako nieodpowiadające. (Oklaski na lewicy). I ja obstać przy zasadzie zupełnego równouprawnienia stron obu, forma jednak, w jakiej ono miało być przeprowadzone, musiało się spotkać z silnymi zarzutami. Obecnie obowiązujące rozporządzenia liczą się według możliwości ze stosunkami faktycznymi. Ale i one mogą być zniesione z chwilą uchwalenia lepszej od nich ustawy, a nawet już z tą chwilą, kiedy nastąpi porozumienie co do podstawowych zasad uregulowania kwestyi.

Prezydent Ministrów wzywa wszystkich do wspólnej pracy i do zaprzestania walki narodowościowej, która siły parlamentu rozprasza. Zadaniem parlamentu jest podnieść na nowo powagę swoją, aby Austria mogła kroczyć naprzód na polu ekonomicznym tak jak inne państwa. Spełniając to zadanie parlamentu zaskarbi sobie wdzięczność teraźniejszości i przyszłości.

Po mowie hr. Thuna p. Funke wnosi, aby ze względu na ważność oświadczeń Prezydenta Ministrów posiedzenie zamknięto.

Wniosek ten jednogłośnie przyjęto. Nastąpiło posiedzenie tajne w sprawie wiadomych interpelacji.

**Drezno, 27 kwietnia.** Król saski z małżonką wyjechał wczoraj do Karlsbadu.

## Wojna.

**Petersburg, 27 kwietnia.** *Nowosti* dowiadują się, że poruszono myśl wysłania oficerów marynarki do eskadr wojennych Hiszpanii i Stanów Zjednoczonych. Na zachodnio indyjskiej wodach ma być wysłany krążownik rosyjski.

**Paryż, 27 kwietnia.** Wczorajsza rada ministerjalna odbyła pod przewodnictwem prezydenta Faurea przyjęła do wiadomości oficjalne zawiadomienie rządów Stanów Zjednoczonych i Hiszpanii o wypowiedzeniu wojny. Z zawiadomienia tego wynika, iż w skutek wojny ani handel państw neutralnych ani swobodny transport towarów, z wyjątkiem kontrabandy wojennej nie będą narazone na żadne ograniczenia. Rada ministerjalna zredagowała oświadczenie neutralności Francji, które będzie ogłoszone w dzisiejszym dzienniku urzędowym.

**Paryż, 27 kwietnia.** *Gaulois* ogłasza rozmowę z pewnym dyplomatą niemieckim, który rzekomo miał powiedzieć, że po pierwszem wielkiem starciu pomiędzy Hiszpanią a Stanami Zjednoczonymi mocarstwa zafiarują swoją interwencję celem sprowadzenia zawieszania działań wojennych.

**Paryż, 27 kwietnia. (Telefonem).** Dziennik urzędowy ogłasza neutralność Francji.

**Londyn, 27 kwietnia.** Z Manilli donoszą, że w portach na wyspach filipińskich położono miny. Obawiają się rzezi Hiszpanów.

**Londyn, 27 kwietnia.** Do *Biura Reutersa* donoszą z Honkong: Słychać, że eskadra Stanów Zjednoczonych opuści dzisiaj zatokę Mir celem nadzorowania portów filipińskich. Naczelnik powstańców filipińskich, Aguinaldo, który niedawno poddał się Hiszpanom na łasce i niełasce znajduje się podobno na pokładzie amerykańskiego parowca „Olympia“.

**Londyn, 27 kwietnia.** Depesza z Hongkong twierdzi, że Amerykanie usiłują przeciąć kabel między Kubą, Filipinami i Hiszpanią.

Prywatne depesze donoszą dalej, że oddział złożony z 500 ludzi, w połowie Amerykanów, w połowie zaś powstańców kubańskich, pod dowództwem jednego z wodzów powstania, Laereta, wyładował na Kubie koło Guanabacoa (na południowy wschód od Hawanny). Przeciw oddziałowi temu wyruszyła kolumna hiszpańska, aby go zgnieść.

**Londyn, 23 kwietnia. (Telefonem).** *Daily News* donoszą z Waszyngtonu, że Mac Kinley spodziewa się, iż skutkiem blokady Kuba zostanie wyglodzona, tak, że do właściwej wojny wcale nie przyjdzie. W Ameryce spodziewają się również, że mocarstwa wpłyną na Hiszpanię, aby się rzekła Kuby.

**Waszyngton, 27 kwietnia.** Prezydent Mac Kinley zamianował Daya sekretarzem stanu a profesora Morego jego zastępcą.

**Waszyngton, 27 kwietnia.** Departament stanu wysłał do wszystkich zagranicznych rządów notyfikację o wypowiedzeniu wojny. Dyplomatycznie przedstawiciele Stanów Zjednoczonych otrzymali polecenie, aby zwrócili uwagę rządów, przy których są uwierzytelnieni na tę okoliczność, że stan wojenny istnieje już od 21 b. m.

Senat zatwierdził nominację Daya na sekretarza stanu.

**Waszyngton, 27 kwietnia.** Kongres przyjął bil w sprawie uzupełnienia fortyfikacji Nowego Jorku. Prezydent Mac-Kinley podpisał już ten bil.

**Nowy Jork, 27 kwietnia.** Dzienniki donoszą z Key-West, że do tamtejszego portu sprowadzono schwyty parowiec transportowy hiszpański z 900 żołnierzami na pokładzie.

**Nowy Jork, 27 kwietnia.** *Tutejszy Herald* donosi, że Rosya gotową jest użyczyć Hiszpanii takiego samego poparcia, jakiego uzyskała Stany Zjednoczone ze strony Anglii. Na wypadek tedy zawarcia przymierza pomiędzy Anglią i Stanami Zjednoczonymi, zawartem będzie takie samo przymierze pomiędzy Rosyą i Hiszpanią.

**Madryt, 27 kwietnia.** Słychać, że amerykańskie pancerniki „Minneapolis“ i „Columbia“ odłączyły się od eskadry i popłynęły do Hiszpanii.

**Madryt, 27 kwietnia. (Telefonem).** Minister finansów domaga się nadzwyczajnego kredytu w kwocie 90 milionów pesetów na powiększenie marynarki.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 27 kwietnia 1898, godzina 10 minut 35** Akcye kredytowe 352.37, Akcye kolei państwowej 344.75, Akcye tytoniowe 125.—, Anglo-austriackie —.—, Unionbank —.—, Południowej 72.50, Renta papierowa —.—, Akcye banku dla krajów koronnych 227.50, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98.—, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97.45, Napoleondor —.—, Rubel papierowy —.—, 4-prc. węgierska renta złota —.—, za 100 marek 58.86, Alpine 159.20. Usposobienie silne.

**Wiedeń, 27 kwietnia 1898, godzina 2 minut —.** Alpejskie Towarzystwo górnicze 159.90, Węgierskie akcye kredytowe 875.50, Akcye anglo-austriackie 156.—, Akcye banku Union 296.—, Kredytowe ziemskie 461.—, Kredyty 356.25, Akcye kolei południowej 72.75, Losy tureckie 57.40, Akcye kolei państwowej 345.50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 293.—, 4-procentowe galie. obligacje propinacyjne z 1889 r. 98.50, Akcye tytoniowe 126.50, węgierskie obligacje indemnizacyjne 97.45, Akcye kolei Eben-tal 255.—, Akcye banku dla krajów koronnych 231.25, 4-procentowa węgierska renta złota 120.60, Akcye banku związkowego 263.—, Rubel papierowy 1.27.87. Węgierska renta papierowa 99.10, Rimurania 252.50. Usposobienie silne.

**Gielda zagraniczna, dnia 26 kwietnia 1897 r. godzina 4 minut 50.** Paryż: 3-prc. renta 101.87, lombardy —.—, Usposobienie —.—, Berlin: rubla rosyjskie 216.75, Akcye kredytowe 219.50, Polskie listy zastawne —.—, Papiery galicyjskie —.—, Nowa rosyjska pożyczka —.—, Austriackie banknoty 169.80, Lombardy 32.10. Usposobienie —.—

**Telegramy zbożowe z dnia 26 kwietnia 1898 r. Wiedeń:** okowita per 10.000 liter prompt 10.10 do 10.50 złr Buda-peszt: Pszenica na jesień 14.60 do 14.65 złr. Berlin: pszenica na wiosnę —.— złr.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Obszerną broszurę o Truskawcu wysyła na żądanie Zarząd.

# W 1. i 3. sezonie o 30 proc. taniej.

## W TRUSKAWCU

leczy się z nadzwyczajnym skutkiem

### reumatyzm, podagra, otyłość, choroby nerkowe i pęcherza, astma, ischias, choroby kobiece, choroby sercowe i żołądkowe.

**Lekarze ordynujący:**  
Radea Dr. Plech,  
Dr. Pelezar,  
Dr. Krzyżanowski,  
Dr. Steinhaus

### Nadesłane.

**CIĄNIENIE 5 MAJA PROMESY**  
na 3% Losy zakł. kred. ziem. II. Em. główna wygrana **50.000 złr.**  
Sprzedają po 1 zł. i stempel 50 ct. razem zł. 1.50.

**Sokal i Lilien**  
Dom bankowy i kantor wymiany.  
Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczania prowizyi.

**Kantor wymiany**  
ces. król. uprzyw. 23  
galic. akcyjnego Banku hipotecznego  
kupuje i sprzedaje  
wszelkie papiery wartościowe i monety  
po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.  
Kantor wymiany i oddział depozytowy przeniesiony do lokalu parterowego w gmachu bankowym.

**Przyjechali do Lwowa**  
dnia 27 kwietnia 1898.  
**HOTEL GEORGE.**  
PP. M. Br. Błażowski z Nowosiółek, J. Gromnicki z Łaszkiwice, T. Morawski z Kujdanie, Em. Torosiewicz z Brodek, B. Szeligowski z Krosna, A. Herodyski z Kociubienice.  
**HOTEL IMPERIAL.**  
PP. S. hr. Plater Zyberk z Moszkowa, L. hr. Dębicki z Jaworowa, T. hr. Stadnicki Sąd. Wiesznia M. hr. Rey z hr. z Przyborowa, K. Slepicka z Lubicza, S. Osieciński z Jarosławia, A. Stachewicz z Tarnopola,  
**HOTEL EUROPEJSKI.**  
PP. D. Udrycki z Mostów, J. Szopski z Sankowa, Fr. Sianek z Wiszenki, J. Towarnicki z Gracu, W. Lange z Hamburga, A. Fangor z Czerniowiec, J. Barth z Kiel.

**Muzeum imienia Lubomirskich**  
otwarte codziennie od godziny 9 rano do g. 1 z południa z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorek zaś i piątek od godziny 3 do 5 po południu.

### Rach pociągów kolejowych obowiązujący z dnem 1. października 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego).

Pociąg		do Lwowa	Pociąg		ze Lwowa
posp.	osob.		posp.	osob.	
3-04	—	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamecze	4-40	—	Do Krakowa (Wiednia), Rozwadowa i Nadbrzezia, Chyrowa-Sambora, Mezö Laboreza (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemysł, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
3-30	—	Z Podwołoczysk na dworzec główny	5-20	—	Do Ławocznego (Munkaesa, Pesztu), Chyrowa
5-10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemysł	6-00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego Podwysokiego
7-30	—	Z Iekan (Bukaresztu, Gałacza, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Seretu, Berhometu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza	6-10	—	Do Iekan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
7-50	—	Z Janowa	6-15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamecze, Podwysokiego
7-52	—	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamecze	8-45	—	Do Iekan, Körösmező, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhometu, Radowiec, Suczawy
8-05	—	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja	8-40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
8-15	—	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny	8-50	—	Do Janowa
8-25	—	Z Sokala i Rawy ruskiej	8-55	—	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborez, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemysł i przez Tarnów
9-10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, Mezö Laborez, (Pesztu), Chyrowa przez Przemysł	9-20	—	Do Skolego, Kałusza, Chyrowa
10-35	—	Z Jarosławia	9-25	—	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
1-15	—	Z Janowa	10-05	—	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec Husiatyna, Podwysokiego
1-30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemysł, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemysł	10-27	—	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamecze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
1-40	—	Z Skolego i Stryja Kałusza, Chyrowa	10-45	—	Do Iekan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
1-50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacza, Jass) Iekan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Szeparowicz-Kniaźdw., Körösmező, Husiatyna, Kałusza	1-55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2-15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamecze	2-08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamecze
2-30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec główny	2-40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körösmező, Serethu, Iekan, (Jass, Gałacza Bukaresztu)
5-25	—	Z Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską	2-50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówką przez Rzeszów lub Tarnów
5-35	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamecze	3-05	—	Do Stryja
5-45	—	Z Iekan (Bukaresztu, Gałacza, Jass), Suczawy, Radowiec, Berhometu, tylko w poniedziałek, Seretu, Kozowy	4-40	—	Do Jarosławia
6-00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny	6-45	—	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö Laborez (Pesztu)
6-55	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemysł	7-05	—	Do Sokala Rawy ruskiej
8-45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laboreza, (Pesztu), przez Przemysł	7-25	—	Do Tarnopola z dworca głównego
9-10	—	Z Iekan, Suczawy, Radowiec, Berhometu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza	7-30	—	Do Ławocznego, (Munkaesa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza
9-30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezö-Laboreza przez Przemysł	7-47	—	Do Tarnopola z dworca Podzamecze
9-43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamecze, Kopyczyniec, Podwysokiego	7-48	—	Do Janowa
9-50	—	Z Iekan (Bukaresztu, Jass, Gałacza) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmező, Husiatyna, Kozowy	10-30	—	Do Iekan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowicz, Ku Nowosielitzy, Berhometu, Serethu, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
10-00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kopyczyniec i Podwysokiego na dworzec główny	10-50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemysł) Jasła, Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówką, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa
10-30	—	Z Stryja, Chyrowa	11-00	—	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna
12-10	—	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza	11-27	—	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamecze, Kopyczyniec, Husiatyna

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Noce godziny od 6 wieczór do 5:59 rano objęte są taksami rannymi. — Bliższe informacje c. k. Kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych sprzedawca wszelkiego rodzaju biletów i rozkładów jazdy w biurze kaszubskiej.

### Cennik

**lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej**  
Lwów, d. 27 kwietnia 1898.

**I. Akoye za sztukę.**

Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.—	213.—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	381.—	394.—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. kred. gal. po 200 zł. w. a. Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. w. a. Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	260.—	—

**II. Listy zastawne za 100 zł.**

Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	30	111.—
" " 4 1/2% " los. w 50 l.	100	100	70
" " 4% " w 60 l. po 200 kor.	96	50	97
" " 4% " w. a. los. w 51 l.	101	—	101
" " 4% " w. a. los. w 57 l.	98	—	98
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)	98	—	98
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 4 1/2 lat	97	80	98
4% los w 56 lat	97	10	97

**III. Obligki za 100 zł.**

Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	40	99
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	75	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	50	—
" " 4 1/2% (3. em.)	100	40	101
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	97	50	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—
" " 4% wa. z roku 1891	—	—	—
" " 4% po 200 koron z roku 1898	98	—	98
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	40	97

**IV. Losy.**

Miasta Krakowa	26	50	28
" Stanisławowa	49	—	—

**V. Monety.**

Dukat cesarski	5	63	5
Napoleon'dor	9	50	9
Pół Imperiał	9	48	9
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1
" " papierowy	127	40	128
100 marek niemieckich	58	65	59

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25 kwietnia 1898.

**A. Ogólny dług państwa.**

Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.95	102.15
lut-y-sierpień	101.95	102.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.95	102.15
kwiecień-październik	101.95	102.15

**B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).**

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.15	121.35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	101.45	101.65

**C. Obligacje kolejowe.**

Kol. Areyks. Albrechta za 100zł. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. Cesarz. Elżbiety w złoście wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. akoye	119.75	120.75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.15	129.15
Kol. Areyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akoye) 5 pr.	211.25	212.25

**Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).**

Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złoście za 200 zł. 5 pr.	113.50	114.50
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.90	100.90
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	121.75	—
Kol. bukowskińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.80	100.80
Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	120.—	121.—

**D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).**

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. w wal. kor. za 200	120.40	120.60
" obl. prop. za 100 zł. 4 1/2 pr.	100.30	101.30
" obl. pr. regul. Cisy za 100zł. 4 1/2 pr.	139.25	140.25
" pożycz. premiowa za 100 zł.	160.50	161.—
" " za 50 zł.	159.—	160.—

**E. Obligacje indemnizacyjne.**

Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.75	98.75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.90	97.90

**F. Inne publiczne pożyczki.**

Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	129.50	130.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	109.—	—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 pr.	98.40	99.40
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 pr.	108.—	104.—

**G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).**

Anglo Austr. banku los. w 301. 4 1/2 pr.	98.70	99.60
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 501. 4 pr.	120.25	121.—
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	117.75	118.50
" " " " 1889 3 pr.	105.—	105.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.50	111.50
" " " " los. 50 lat 4 1/2 pr.	100.40	101.40
" " " " 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.50	97.50
" " " " 4 pr. los. 41 lat	97.50	—
" " " " 4 pr. stare	97.75	98.35
" " " " 4 pr. za 200 kor.	96.65	97.65

**H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100zł. nom.**

Czesk. kolei póln. za 300 zł. 5 pr.	—	—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.50	108.50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	116.35	117.35
Kolei póln. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	106.70	107.70
" " " " 1887 4 pr.	100.60	101.60
" " " " 1888 4 pr.	100.40	101.40
" " " " 1891 4 pr.	101.—	101.70
Kol. Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.50	93.50
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.60	99.60
Gal. kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200zł. 5 pr.	108.70	109.70
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.65	109.65
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.10	99.10

**J. Losy (za sztukę).**

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.60	7.10
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	204.75	205.50
Clary 40 zł. mk.	65.—	65.50
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	170.—	174.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.75	30.75
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	27.75
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.75	23.50
Pałfy 40 zł. mk.	66.25	67.25
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.25	20.75

**K. Akoye banków (za sztukę).**

Banku Anglo-austr. 120 zł.	154.75	155.75
Peszt. banku handl. 500 zł.	1385.—	1390.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	349.75	350.25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	570.—	571.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	224.—	226.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	220.—	224.—
" " dla handlu i przem. 200zł.	—	—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	224.25	224.75
" Austro-węg. 600 zł.	915.20	916.—
" Związłkow. (Unionbank) 200zł.	294.25	294.75
Czesk. banku związk. 100 zł.	132.—	132.50
Zivnostenska banka 100	129.—	129.50

**L. Akoye Przedsiębiorstw transportowych.**

Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	210.—	212.—
" " akoye zakł. 200 zł.	—	—
Kolei póln. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3435.—	3445.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200zł.	—	—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200zł.	—	—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	293.—	294.—
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
" państwowych 200 zł.	—	—
" południowej 200 zł.	340.—	—
" węg. galicyj. I. 200 zł.	212.50	213.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500zł. mk.	465.—	—

**M. Akoye Przedsiębiorstw przemysłowych.**

Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	292.—	294.—
Gal. karpaciek naft. tow. 500 kor.	—	—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	157.60	156.10
Prażki tow. żelazn. przem. 200 zł.	739.—	742.—
Schodniow 500 kor.	570.—	574.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—	—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	177.—	179.—

L. 6896/97 (2716 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Strzyżowie w kwocie 130 zł. odbędzie się w tut. sądzie d. 10 czerwca 1898 i d. 11 lipca 1898 każdym razem o godzinie 10 egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności lwh. 121 gm. Jawornik objętej Wojciecha Magiery własnej.  
Cena szacunkowa a zarazem wywołania 820 zł.  
Wadium wynosi 82 złr.  
Bliższe warunki licytacyjne wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.  
Strzyżów, 30 grudnia 1897.

L. 9402 (2714 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie w kwocie 78 zł. 6 ct z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 24 maja 1898 i 23 czerwca 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności objętej wyk. hip. l. 28 i 184 ks. gr. gm. kat Bzowica własność Tomka Czop stanowiącej.  
Cena wywołania wynosi co do ciała hip. lwh. 184 kwotę 443 zł. zaś co do ciała hip. lwh. 28 kwotę 40 zł. a w. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.  
Wadium ustanowiono na kwotę 45 zł. i 4 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych dr. Nagler adw. w Zborowie.  
Zborów, 31 grudnia 1897.

L. cz. VI. 953/98 (3) (2656 3-3)  
Na żądanie Izaaka Bürgera ze Złoczowa odbędzie się dnia 13 lipca 1898 o godz. 10 przed poł. w biurze I. tut. sądu licytacja realności Iwana Szybła objętej whl. 195 ks. gr. gm. Dornów składającej się z gruntów zwyczaj 12 morgów wraz z przyn. a to domem mieszkalnym, szopą, stajnią szopą z wozownią i stodołą.  
Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 2449 zł. a. w., zaś przynal na 625 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 2047 zł. 34 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.  
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godz. urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. I.  
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.  
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.  
C. k. sąd powiatowy Oddział I.  
Kamionka str. dnia 11 marca 1898.

L. 14213/97 (2710 2-3)  
Dnia 26 maja 1898 powyżej ceny szacunkowej lub za taką, zaś dnia 27 czerwca 1898 nawet niżej takiej odbędzie się w tut. sądzie zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja 2/6 części realności whl. 274 2/4 gm. Sniatyn objętej Motia i Beili Masslerów własnych na rzecz Mojżesza Rosenkranza pto 60 zł.  
Cena wywołania 25 zł  
Wadium 2 zł. 50 ct.  
Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipot. wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.  
Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adwokat dr. Rosenbeck ze Sniatyna.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Sniatyn, 18 grudnia 1897.

L. 11709 (2690 2-3)  
Podaje się do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensji Efraima Silfena w Żolyni w kwocie 265 zł. 44 ct. odbędzie się w tut. sądzie d. 26 maja i 30 czerwca 1898 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności whl. 1548 gm. Żolynia Jana Dulęby własnej.  
Wadium 50 zł.  
Warunki licytacyjne akt oszacowania

wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszym sądzie.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Łańcut, 30 grudnia 1897.

L. 21993 (2743 2-3)  
OBWIESZCZENIE.  
W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy sztru na gościach państwowych w jasielskim okręgu budowniczym w latach 1899, 1900 i 1901 odbędzie się dnia 16 maja 1898 w c. k. Starostwie w Jasle licytacja ofertowa.  
Koszta fiskalne sztru w r. 1899 dostawić się mającego wynoszą:  
na gościńcu dukielskim 3435 m<sup>3</sup> zł. ct. 4917 80  
na gościńcu podtatrzańskim 3305 m<sup>3</sup> 5385 70  
na gościńcu przemyskim 1000 m<sup>3</sup> 1547 70  
na gościńcu zakluczynskim 1300 m<sup>3</sup> 2118 75  
Razem 9040 m<sup>3</sup> w kwocie 13969 95

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godz. urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadium wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.  
Ofertę winien na blankiecie, na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jeonestkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.  
Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk wtedy podać w niej należy c. n. jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.  
Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski zostaną oferentowi zwrócone komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.  
Z e k Namiestnictwa

L. IX. 2040/94 (62 VII) 2668 2-3)  
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że równocześnie zezwolił w egzekucyjnej sprawie Klary Berger przeciw Tomaszowi Adamowskiemu o 245 zł. 51 ct a w. z pn. na egzekucyjną publiczną relicytację pretensji 896 zł. z pn. przysługującej Tomaszowi Adamowskiemu, a zaprenotowanej na karcie ciężarów realności objętych wyk. hip. l. 500 III. dz. i 296 III. dz. ks. gr. dla kat. gminy m. Lwowa.  
Relicytacja ta odbędzie się dnia 2 czerwca 1898 o godzinie 11 przed południem w izbie Nr. 20 tut. Sądu.  
Cena wywołania stanowi sumę 896.  
Wadium wynosi 89 zł. i ma być w gotówce lub w papierach wartościowych nadających się do lokacji kapitałów pupilarnych według kursu urzędowo notowanego do rąk komisji licytacyjnej złożone.  
Resztę warunków licytacyjnych i stan hipoteczny sprzedać się mającej sumy przeglądną można w godzinach urzędowych w kancelaryi Oddziału VII. Nr. 19 tut. sądu.  
Lwów, dnia 8 kwietnia 1898.

L. VI. 926/91 8 (2755 1-3)  
Przy licytacji na wniosek wierzyciela firmy Brunner Blumenfeld w Stanisławowie, 24 marca 1898 przeprowadzonej, sprzedano realność wyk. hip. l. 224 gm. kat. Bóbrka objęta Józefowi Popielowi w Bóbrce za cenę 1755 zł. w. a.  
Niniejsze przybicie do targu nie może być pobawione skutku przez ofiarowanie podwyżki ceny.  
Podwyżka ceny może być ofiarowaną w sądzie niżej wymienionym w przebiegu czterech dni po przybiciu niniejszego obwieszczenia.  
Podwyżka musi wynosić przynajmniej kwotę 438 zł. 75 ct. aw.  
C. k. Sąd powiatowy. O. II.  
Bóbrka, 11 kwietnia 1898.

L. E. 45/48 (2750 1-3)  
Na żądanie c. k. uprzywilejowanego Banku hipotecznego we Lwowie zastąpionego przez adwokata dra Roinńskiego, odbędzie się dnia 23 maja 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV. licytacja dóbr Dolina objętych whl. 142 księgi prowadzonej przy tut. sądzie, Nafalego Kriegla względnie tegoż spadkobierców Abrahama Kriegla, Herscha Kriegla i Ryfki Kriegla własnych wraz z pn. składającymi się z inwentarza żywego i martwego.

Wartość nieruchomości tej wystawionej na licytację wraz z pn. przy udzieleniu pożyczki przyjęta wynosi 152,000 zł.  
Najniższa cena wynosi 2/3 to jest 101,333 zł. 32 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze IV.  
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.  
Te osoby dla których by jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już nie istnieją albo w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczenia w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów dla wzmiankowanej nieruchomości.  
Popierający egzekucję Bank wzywa się o nadesłanie kosztów inseracji edyktu w kwocie 13 zł. 46 ct. aw.  
C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.  
Stanisławów, 26 marca 1898.

L. VI 361/98/98 2 (2764 1-3)  
Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Ryfki Hübner w kwocie 147 zł. aw. z pn. odbędzie się w dniach 5 maja 1898 i 2 czerwca 1898 o 10 godz. rano licytacja wierzytelności dłużnika Uszera Perla a mianowicie:

a) Wierzytelności w kwocie 162 zł. aw. z pn. zaindebentowanej w stanie biernym realności Josfa Leiby Teiga wyk. hip. l. 388 ks. gr. gm. kat. Nadwórna objętej.  
b) wierzytelności w kwocie 38 zł. 38 ct. aw. z pn. zaindebentowanej w stanie biernym 1/4 części realności Katarzyny z Andryjowiczów Kindrat wyk. hip. l. 446 ks. gr. gm. kat. Nadwórna objętej.  
c) wierzytelności w kwocie 523 zł. 42 ct. aw. z pn., zaindebentowanej w stanie biernym 1/4 części realności Iwana Maksymczuka syna Jury wyk. hip. l. 775 ks. gr. gm. kat. Zielona objętej.  
Wadium 16 zł., 4 zł. i 50 zł.  
Cena wywołania 162 zł., 38 zł. 38 ct. i 523 zł. 42 ct.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Bardach w Nadwórnie.  
C. k. Sąd powiatowy Oddział I.  
Nadwórna, 31 marca 1898.

L. 8984/97 (2761 1-3)  
Celem zaspokojenia wierzytelności Paki Tugendhaft cesyonaryuszki spadkobierców Chaima Hellera w kwocie 47 zł. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 24 maja i 24 czerwca 1898 każdym razem o 10 godz. rano publiczna licytacja realności Nr. 124 w Trzebosi położonej wyk. hip. Nr. 124 objętej Jana Jarosza własnej.  
Cena wywołania 1325 zł.  
Wadium 132 zł. 50 ct.  
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.  
Kuratorem wierzycieli hip. jest notaryusz Rampelt w Sokołowie.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Sokołów, 6 listopada 1897.

L. 10832/97 (2760 1-3)  
Celem zaspokojenia należności Skarbu Państwa w kwocie 20 zł. odbędzie się w sądzie tutejszym w jednym terminie d. 26 maja 1898 o godz. 10 rano, także poniżej ceny wywołania publiczną licytacją połowy realności Nr. 573 w Sokołowie wyk. hip. Nr. 673 objętej Chaji Kaufman własnej.  
Cena wywołania 225 zł.  
Wadium 22 zł. 50 ct.  
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.  
Kuratorem wierzycieli jest p. Piotr Podstawski burmistrz w Sokołowie.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Sokołów, 20 grudnia 1897.

L. 11581/96 (2763 1-3)  
Celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Rottenberga w kwocie 363 zł. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 31 maja i 30 czerwca 1898 każdym razem o 10 godz. rano publiczną licytacją połowy realności Nr. 421 w Woli raniżowskiej położonej wyk. hip. Nr. 421 objętej Kaspra Racza własnej.  
Cena wywołania 455 zł.  
Wadium 45 zł. 50 ct.  
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i

resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.  
Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest p. Karol Rampelt ek. notaryusz w Sokołowie.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Sokołów, 29 grudnia 1897.

**Konkursa.**

L. 23398 (2720 3-3)  
Ogłoszenie konkursu.  
Celem nadania jednego stypendium w kwocie 540 zł. aw. rocznie z fundacji sp. dr. Piotra Krausneckera, ogłasza się niniejszym konkursem.  
Stypendya z tej fundacji przeznaczone są wyłącznie dla uczniów wydziału lekarskiego w Uniwersytecie lwowskim, w szczególności zaś dla wnuków sp. fundatora i ich potomków, a gdyby tych nie było, dla synów obywateli m. Lwowa, wyznania chrześcijańskiego trudniących się handlem lub przemysłem.

Synowie neofitów z fundacji tej korzystać nie mogą.  
Na propozycję wydziału lekarskiego w Uniwersytecie lwowskim nadaje stypendya wyższe Senat akademicki tegoż uniwersytetu, zatwierdzenie zaś wyboru należy do c. k. Namiestnictwa we Lwowie.  
Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dziekana wydziału lekarskiego Uniwersytetu lwowskiego najdalej do 31 maja br. załączając metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i moralności, świadectwa szkolne przynajmniej z dwóch ostatnich półroczy szkolnych nakoniec dowody, że pochodzą z rodziny sp. fundatora, lub też z mieszczan lwowskich, mających prawo obywatelstwa we Lwowie i trudniących się handlem i przemysłem.  
Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji w Wielkiem Ks. Krakowskiem.  
We Lwowie, dnia 19 kwietnia 1898.

L. 996 (2733 2-3)  
Przy sądzie obwodowym w Wadowicach opróżniona została posada dozorey więźniów z roczną płacą 300 zł., odatkiem aktywalnym 75 zł. i umundurowaniem.  
Podania o tę posadę dla kandydatów wojskowych w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 i 98 dz. p. p. zastrzeżoną wnieść należy włącznie do 26 maja 1898 do Prezydium sądu obwodowego w Wadowicach.  
Prezydium sądu obwodowego  
Wadowice, 20 kwietnia 1898.

L. 780 (2746 1-3)  
Na posadę prowadzącego kancelaryę w tutejszym szpitalu powszechnym rozpisuje się niniejszym konkursem.  
Do posady tej, która na jeden rok prowizorycznie nadana będzie, przywiązana jest roczna płaca 500 zł. a. w. i wolne mieszkanie w gmachu szpitalnym, składające się z jednego pokoju.  
Kandydaci ubiegający się o tę posadę, winni przedłożyć dowód nieprzekroczonego 40 roku życia, świadectwo ukończenia przynajmniej IV. klasy gimnazjalnej lub realnej, świadectwo fachowego uzdolnienia do prowadzenia czynności kancelaryjnych w szpitalu i świadectwo moralności.  
Podania należy wnieść na ręce komitetu szpitala powszechnego w Stryju najpóźniej do dnia 15 maja 1898.  
Komitet szpitala powszechnego  
Stryj, dnia 24 kwietnia 1898.

**Księgi gruntowe.**

L. VI. 285/97 (1) (2735 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Stryju ogłasza, że do dochodzeń celem uzupełnienia księgi gruntowej miasta Stryj przez wpisanie parceli gruntowej l. art. 606/8 powstałej z parceli gruntowej stanowiącej dobro publiczne, wyznaczono w tut. sądzie termin na dzień 5 maja 1898 i że każdy interesowany może się zgłosić i przytoczyć wszystko, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw uzna za stosowne.  
C. k. Sąd powiatowy Oddział III.  
Stryj, dnia 14 marca 1898.

**Upadłości.**

L. III. 97/93 k. k. (118/VI) (2748)  
W sprawie konkursowej s. Libel Engelsteins Erben do likwidacji dodatku zgłoszonej wierzytelności Zygmunta Gleitzmanna wyznaczam termin na dzień 24 lutego 1898 o 9 rano w biurze Nr. 1 parter na koszt tegoż wierzyciela w myśl § 123 u. k.  
C. k. Radca Sądu krajowego jako komisarz konkursowy  
Kraków, 27 stycznia 1898.

L. 4/98 1 (2698 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że otworzył konkurs do majątku Jonasa Rudermanna nieprotokolowanego właściciela handlu w Drohobyczu a to do całego jego ruchomego majątku, jakoteż do tego jego nieruchomego majątku, który położony jest w tych krajach, w których powyższa ustawa obowiązuje.

Komisarzem tego konkursu ustanawia się p. Michała Panescha c. k. sędziego pow. w Drohobyczu a tymczasowym zawiadowcą adwokata dr. Aleksandra Bergwerka, w Drohobyczu.

Wierzycieli krydataryusza Jonasa Rudermanna wzywa się, aby w dniu 3 maja 1898 o godzinie 10 przed południem u komisarza konkursu stawili się, wykazali swe wierzytelności i poczynili wnioski co do zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy majątku konkursowego, lub co do ustanowienia innego zawiadowcy i zastępcy zawiadowcy a przedsięwzięli też wybór wydziału wierzycieli.

Dalej wzywa się wszystkich tych, którzy do wspólnego majątku konkursowego roszczenia stawić chcą, aby swe wierzytelności nawet w razie gdyby już o wierzytelności te spory były wytoczone, w przeciągu dni 60 tutaj lub w c. k. Sądzie powiatowym w Drohobyczu w celu uniknięcia szkodliwych skutków prawnych w ustawie konkursowej zagrożonych zgłosili na terminie do ogólnej likwidacji na d. 21 czerwca 1898 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym przed komisarzem konkursowym polikwidowali i oznaczyli pierwszeństwo według którego zaspokojenia swego żądają.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Drohobyczu lub w pobliżu Drohobycza mają w zgłoszeniu swych wierzytelności wymienić pełnomocnika do odbioru uchwał, inaczej dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowiony będzie.

Wierzycielom, którzy swe wierzytelności zgłosili i na ogólnym terminie likwidacyjnym stawili się, przysługuje prawo w miejsce zawiadowcy majątku konkursowego, jego zastępcy członków wydziału wierzycieli wybranie innych osób.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postępowania konkursowego będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“

C. k. Sąd obwodowy oddział V. Sambor, 18 kwietnia 1898.

L. 4/98 (1) (2744 2—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII. we Lwowie otwiera niniejszym konkurs do wszystkiego ruchomego, jakoteż nieruchomego, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 Dz. p. p. położonego majątku Wilhelma Kandla kramarza we Lwowie ul. Krakowska l. 14.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Ciecimirskiemu c. k. Radey sądu krajowego jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adwokata dra Henryka Gottlieba, zywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensji, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 6 maja 1898 godzinę 10 przed południem w biurze Nr. 20 tut. sądu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretensją do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 30 czerwca 1898 i podać ją na terminie na dzień 11 lipca 1898 godzinę 10 przed południem, w biurze Nr. 20 tut. sądu wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensjami, przysłuha prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Sądu krajowego. cyw. Oddział VII. Lwów, dnia 25 kwietnia 1898.

## Kuratele.

L. 4/98 (2) (2688 3—3)

Jan Fudala z Czarnego Dunajca uznany za umysłowo niedołężnego, kuratorem jego Jan Bielański, krawiec tamże.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I. Czarny Dunajec 11 marca 1898.

L. III. 107/90-98 (1) (2708 2—3)

W miejsce uwolnionego Prokopa B-duja ustanowiony Michał Diebes z Mysława kuratorem marnotrawców Kozłay i Paraški Dzun-dza.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I. Kalusz, 6 stycznia 1898.

L. 32/98 (5) (2709 2—3)

Michał Jarosz z Mirocina uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Antoniego Krawca z Mirocina.

C. k. Sąd powiatowy. Przeworsk, 23 marca 1898.

L. IV. 501/97 (6) (2702 2—3)

Józef Błachaniec z Radgoszczy uznany za marnotrawcę, kuratorem Jan Błachaniec z Radgoszczy.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III. Dąbrowa, d. 3 kwietnia 1898.

L. IV. 706/97 (3) (2740 1—3)

C. k. powiatowy w Łące oddział II, ogłasza, że Stefan Michaleczko z Bilinki za marnotrawcę uznanym został.

Kuratorem Michał Kaziuła z Bilinki. Łąka, dnia 8 kwietnia 1898.

L. IV. 602/78 (3) (2687)

Annę Sysło z Woli Rzędzińskiej uznano umysłowo chorą, kuratorem tejeż Tomasz Majcher tamże.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I. Tarnów, 1 kwietnia 1898.

L. 1/98 (6) (2742 1—3)

Dmytro Deńko i Anna Deńko z Beska uznani marnotrawcami.

Kuratorem dla nich ustanowiony Stefan Cholewka z Beska.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I. Rymanów, 31 marca 1898.

L. IV. 281/97 (3) (2736 1—3)

Ignacy Rasiak z Wierzbowca uznany marnotrawcą.

Kuratorem Hujiko Polulak z Wierzbowca.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, 20 mara 1898.

L. 35874 (2751 1—3)

Antoni Korzeniak z Mydlnik uznany umysłowo chorym. Kuratorem jego ustanowiony Piotr Trybuc.

C. k. Sąd miej. del. cyw. Kraków, dnia 27 października 1897.

## Wyroki prasowe.

Bl. 88 (2578)

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntniße vom 6 April 1898, Pr. 68/1, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Der Hammer“ vom Ostermond 2/11 nach Korea wegen der Artikel: „Dem alten Heldenmeister“, „1848—1898“ und „Christlich oder vässlich?“ nach §§. 65 a und 303 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntniße vom 6 April 1898, Pr. 72/1, die Weiterverbreitung der Nummer 27 der Zeitschrift: „Acher Zeitung“ vom 2 April wegen des Artikels: „Deutsche Berrätber.“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntniße vom 6 April 1898, Pr. 70/1 und 71/1, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Unverfälschte deutsche Worte“ vom 1 Reimmonds 2011 (1898) wegen des Artikels: „Dem alten Heldenmeister“, sowie wegen des Artikels im Briefkasten: „Franz Joseph-Orden und päpstlicher Gregor-orden“ nach §. 65 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnißen vom 6 April 1898, Pr. 65/1, 66/1 und 67/1, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Reudefer Nachrichten“, sowie der Nummern der Zeitschriften: „Falkenau-Königsberger Volkszeitung“ und „Egerer Nachrichten“, jümtlich vom 30 Lenz wegen der Stelle von „Angefihts der“ bis „Wolfe untreu“, sowie wegen der Artikel: „Deutsche Landwirtherversammlung“ und „Einst und Jetzt“ und wegen der Notiz: „Herrn R. J. in L.“ im Briefkasten nach §§. 65 a und 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntniße vom 7 April 1898, Pr. 15, die Weiterverbreitung der Nummer 27 der in Budweis erscheinenden Zeitschrift: „Jihoceske Listy“ vom 6 April 1898 wegen der Artikel: „Pozorubodny rozsudek“ und „Co jsou pani, to jsou pani“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntniße vom 8 April 1898, Pr. 19/2, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Cervanky“ vom 6 April 1898 wegen der Artikel: „Pozorubodne prohlasi“, „Ozudak prisel o rozhreseni“ und „Obchodnik“ nach §§. 122 lit. a, d, 302 und 303 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntniße vom 6 April 1898, Pr. 3, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der in Ragusa erscheinenden Zeitschrift: „Dubrovnik“ vom 3 April 1898, wegen des Artikels: „Nasilja“ nach §. 493 St. P. D. verboten.

Bl. 90 (2637)

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Königsgrätz hat mit dem Erkenntniße vom 7 April 1898, Pr. IV. 12/2, die Weiterverbreitung der im Verlage der „Svoboda obec v Chicago“ erschienenen Vierteljahrsschrift: „Svojan. Ročník II. Porada frank B. Zdrubek. Chicago III Tiskem Aug. Geringera knihkupeca a vydavatele, 150 W., 12 th. St. Chicago“, und zwar Nummer 5 vom November 1895, Nummer 6 vom Februar 1896, Nummer 7 vom Mai 1896, Nummer 8 vom August 1896, nach §. 493 St. P. D. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Rutenberg hat mit dem Erkenntniße vom 13 April 1898, Pr. 11/2, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der in Kofin erscheinenden Zeitschrift: „Cesky List“ vom 7 April 1898 wegen des Artikels: „Listy z Prahy — Kazatelske stvanice“ nach §. 493 St. P. D. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntniße vom 25 April 1898, Pr. 24, die Weiterverbreitung der Nummer 41 der Zeitschrift: „Plzenske Listy“ vom 5 April 1898 wegen des Artikels: „Tak se mluvi v Uhrach“ nach §. 493 St. P. D. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntniße vom 11 April 1898, Pr. 16, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Litovelske Noviny“ vom 8 April 1898 wegen des Artikels: „Nemecky pozauner Schönerer vola do zbrana“ nach §. 493 St. P. D. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntniße vom 11 April 1898, Pr. 15, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Na zdar“ vom 7 April 1898 wegen des Artikels: „Novy vyklad pisma“ nach §. 493 St. P. D. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in hat mit dem Erkenntniße vom 12 April 1898, Pr. 17, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Grenzboten des nordwestlichen Währens“ vom 9 April 1898 wegen des Artikels: „Zum Empfang des Bischofs Kohn“ nach §. 493 St. P. D. verboten.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. I. 40 (1) (2727 2—3)

Przeciw Janowi Wolfowi c. k. kapitanowi obrony krajowej stacyonowanemu w Nowym Sączu i Emilii Wolfowej żonie jego, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Leopolda Münnicha pozew o 1000 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencję na 26 maja 1898 godz. 9 przed południem w tut. sądzie oddział I.

Celem strzeżenia praw Jana Wolfa i Emilii Wolfowej ustanawia się pana adw. dr. Maurycego Körbla w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu Oddział I, dnia 14 marca 1898.

L. 1045/prez. (2696 2—3)

Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na II. zwyższą z dniem 1 czerwca 1898 rozpocząć się mającą kadencję sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Jasle, Przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych, c. k. Prezydenta sądu obwodowego, Adolfa Podwina, zaś zastępcami Przewodniczącego Radeów sądu kraj. Maurycego Gilewskiego, Mateusza Wójcieckiego i Józefa Kozubskiego.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego. Jasło, dnia 20 kwietnia 1898.

C. II 9/98 1 (2706 3—3)

Przeciw Józefowi Piękosowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym zo-

stał do c. k. sądu powiatowego w Frysztaku przez Zofię Piękos pozew o zapłacenie kwoty 275 zł. aw. z pn.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 3 maja 1898 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Piękosia ustanawia się p. Antoniego Ruzamskiego c. k. notaryusza w Frysztaku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Piękosia w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd powiatowy Oddział II. Frysztak, 8 marca 1898.

Praes. 500 18/98 (2725 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Jego Eksceleńcy c. k. Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie w myśl §. 301 p. k. zamianował na II. zwyższą z dniem 14 czerwca 1898 rozpocząć się mającą kadencję sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącego Trybunału sądu przysięgłych Radeów dworu i Prezydenta sądu obwodowego Wiktora Ramskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. Wiceprezydenta Józefa Heldenburga i c. k. Radeów sądu krajowego Macieja Kaszewkę, Jana Jaworskiego, Tytusa Siengalewicza i Józefa Swaryczewskiego.

Z Prezydium c. k. Sądu obwodowego. Brzeżany, 2 kwietnia 1898.

L. 6/98 4/VI. (2598 2—3)

Wdrażając na podanie Kazimierza Putery z dnia 12 stycznia 1898 l. T. 6/98 (1) po wniesieniu oświadczenia się na takowe ze strony Dyrekcji powiat. Kasy oszczędności w Krakowie żądane postępowanie amortyzacyjne, wzywa się każdego posiadacza książeczki wkładowej powiat. Kasy oszczędności w Krakowie Nr. 19235 na 60 zł. opiewającej na imię Kazimierza Putery wystawionej, aby książeczkę tę przed upływem jednego roku sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej w tut. sądzie tem pewniej okazał, ileż w przeciwnym razie na żądanie Kazimierza Putery rzeczona książeczka wkładowa za umorzoną uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy Oddział VI. Kraków, 23 lutego 1898.

L. cz. C. II. 23/98 (1) (2701 2—3)

Przeciw Annie z Galiców Mikos w ostatnim czasie w Czarnym Dunajcu zamieszkałej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu przez Józefa Cikowskiego z Czarnego Dunajca pozew o zapłatę 150 zł. a. w z pn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencja do ustnej rozprawy procesowej na dzień 20 maja 1898 na godzinę 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwaney Anny Mikos, ustanawia się pana Kazimierza Mikosia w Czarnym Dunajcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną Annę Mikos w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu. Oddział II, dnia 9 marca 1898.

L. cz. Cg. II. 116/98 (2717 2—3)

Przeciw Judzie Herschowi Zwickel i tow. którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Perle Gerstman i Chaima Gerstman, pozew o uznanie za zgasłe i wykreślenie sumy 600 zł. i nad ciężarów ze stanu biernego realności lk. 584<sup>3</sup>/<sub>4</sub> whl. 464/III we Lwowie.

Na podstawie pozwu de praes. 15 marca 1898 l. czyn. Cg. II 116/98 (1) wyznaczono pierwszą audyencję na dzień 6 maja 1898 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie sala rozpraw Nr. 22.

Celem strzeżenia praw pozwanego Herscha Zwickel, ustanawia się pana adwokata dra Chigera we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie. Oddział II, dnia 18 marca 1898.

L. IV 307/98 (1) (2604 3—3)

W sprawie spadkowej po Esterze Jetres w Brodach dnia 17 grudnia 1895 zmarłej, ustanawia się dla nieznanych z życia i miejsc pobytu Mendla Rosenblitt i Irigra Rosenblatt i Schulima Rosenblatt kuratora w osobie dr. Jakóba Byka adwokata w Brodach i temuż tuz sądowną uchwałą z dnia 25 maja 1898 l. 7652 dla wyższej wymienionych przeznaczoną, którzy za zrekających się spadku po Esterze Jetres uznani zostali, doręcza się i o tem ich niniejszym się uwiadamia.

Z C. k. Sądu powiatowego Oddz. I. Brody, dnia 28 stycznia 1898.

L. 34265 (2705 2-3)

## OGŁOSZENIE.

Tegoroczne wiosenne premiowanie koni odbędzie się w Galicji zachodniej a mianowicie:

w Wadowicach 18 maja 1898  
w Nowym Sączu 20 maja 1898  
w Tarnowie 21 maja 1898  
w Mielem 23 maja 1898.

W każdej z powyżej wymienionych miejscowości będą premiowane klacze a to:

1. Klacze rozplodowe ze źrebiętami,  
2. młode klacze,  
3. żrebice.

Jako nagrody państwowe będą rozdane:

1 kategoria:

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 35 zł.  
b) " " " " " 20 zł.  
c) " " " " " 15 zł.  
d) cztery nagrody pieniężne w kwotach po 10 zł.

2. kategoria:

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 20 zł.  
b) jedna nagroda pieniężna w kwocie 14 zł.  
c) dwie nagrody pieniężne w kwotach po 10 zł.

3. kategoria:

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 25 zł.  
b) jedna nagroda pieniężna w kwocie 20 zł.  
c) cztery nagrody pieniężne w kwotach po 10 zł.

Nadto rozdane będą w każdej z tych trzech kategorii srebrne medale państwowe.

## WARUNKI.

A) Klacze od piątego roku wyżej i bez ograniczenia co do maksymalnego wieku, jak długo są zdrowe, silne i dobrze odżywione, mają posiadać własności dobrych klaczy rozplodowych i winny być przedstawione komisji ze źrebiętami ssąciami lub odłączonymi, które muszą być uznane za udatne, przytem należy udowodnić pochodzenie źrebięcia od ogiera rządowego albo ogiera prywatnego licencyjonowanego lub własnego.

B) Młode klacze a to: trzyletnie nie stanowiące, czteroletnie stanowiące i pięcioletnie klacze własnej stadniny (des Gestütschlag), ostatnie jednak pod warunkiem, jeżeli zostanie udowodnione, że w roku premiowania zostały odstanowione przez ogiera rządowego, prywatnego licencyjonowanego lub też przez ogiera własnego; klacze te muszą być dobrze odżywione i starannie chowane i muszą rokować, że będą dobrymi klaczami rozplodowymi.

C) Jednoroczne i dwuroczne żrebice muszą być przez właściciela odchowane i rokować dalsze pomyślne rozwinięcie się i wykształcenie, oraz, że będą kiedyś dobrimi klaczami rozplodowymi.

D) Matki muszą być jeszcze przed ożrebieniem się, młode klacze przynajmniej od roku, a jednoroczne i dwuletnie od czasu ich urodzenia własnością ubiegającego się o nagrodę.

Młode klacze, które jako trzyletnie były w roku przeszłym premiowane, nie będą w roku bieżącym premiowane; natomiast cztery i pięcioletnie klacze, premiowane w roku zeszłym będą tylko w tym razie premiowane, gdy przedstawione zostaną już jako klacze rozplodowe ze źrebiętami i jeżeli będą odpowiadać w zupełności warunkom poszczególnym w punkcie D).

E) Każdy właściciel klaczy lub żrebicy premiowanej pieniężną nagrodą rządową, musi się zobowiązać przez podpisanie rewersu, że ją jeszcze zatrzyma cały rok we własnej hodowli i przedstawi ją, jeżeli będzie żyła, w roku następnym komisji w miejscu premiowania.

W razie niedotrzymania przyrzeczenia zawartego w rewersie, winien bez oporu zwrócić otrzymaną nagrodę pieniężną Zarządowi stadników rządowych w Drohobyczu.

Gdyby przedstawienie premioznawcy klaczy komisji na miejscu premiowania połączone było ze względu na znaczną odległość lub z innego ważnego powodu z wielkimi trudnościami, winien właściciel takiej klaczy przestać c. k. Zarządowi stadników rządowych w Drohobyczu świadectwo wydane przez Zwierzchność gminną a stwierdzające, że klacz ta po upływie roku od czasu premiowania znajduje się w jego posiadaniu.

II.

Wysokie c. k. Ministerstwo rolnictwa reskryptem z dnia 10 sierpnia 1896 l. 15452 przyznało c. k. galic. Towarzystwu gospodarskiemu we Lwowie i c. k. Towarzystwu rolniczemu w Krakowie na przeciąg 6 lat począwszy od roku 1897 subwencje w równej wysokości jak ją przyznał S. j. m., to jest w kwocie 5000 zł. na poparcie chowu koni właścicielskich i koni roboczych.

Subwencja ta ma być użytą na subwencjonowanie prywatnych licencyjonowanych ogierów, a to: według zatwierdzonych przez c. k. Ministerstwo rolnictwa warunków, uchwalonych przez komitet doradcy dla spraw chowu koni w porozumieniu z wymienionymi Towarzystwami.

W myśl tych warunków subwencjonowanie to ma się odbywać na wiosnę i w jesieni w terminach i miejscowościach, w których się odbywają doroczne rządowe premiowania koni.

Obecnie przeto subwencjonowanie prywatnych ogierów licencyjonowanych odbędzie się w Wadowicach, Nowym Sączu, Tarnowie i Mielem w terminach wyżej podanych.

O subwencję można się ubiegać tylko dla takich ogierów, które uzyskały licencję do stanowienia cudzych klaczy od właściwej komisji licencyjnej i subwencja może być przyznana z reguły tylko na przeciąg 3 lat. Subwencje mają być przyznawane w kwotach po 150 zł.

Subwencje mają być wypłacone w dwóch ratach a to na wiosnę i w jesieni.

Wypłaty subwencji mają dokonywać organa c. k. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie względnie c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie w porozumieniu z komitetem doradczym dla spraw chowu koni.

Przy sposobności objazdów podejmowanych przez członków komitetu chowu koni, będą właściciele subwencyjonowanych ogierów obowiązani, na żądanie członków komitetu chowu koni, przyprawiać te ogiery do oglądnięcia na wskazane im miejsca.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18 kwietnia 1898.

L. 38,142

## OBWIESZCZENIE.

Za względu na pomyślny stan zarazy paskowo-racicowej w kraju c. k. Namiestnictwo znosi z dniem dzisiejszym wydany obwieszczeniem z 3 listopada 1897 l. 86841 zakaz pędzenia przez większe przestrzenie kraju trzód bydła rogatego owiec i świń.

Rozprządzenie niniejsze wchodzi w wykonanie natychmiast po ogłoszeniu w urzędowej Gazecie lwowskiej.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do tutejszego obwieszczenia z 3 listopada 1897 l. 86841.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 26 kwietnia 1898.

L. 12963

(2655 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Karola Gryzowskiego Jędrzeja, że celem doręczenia mu tutejszej uchwały tabularnej z 16 czerwca 1896 l. 6288 ustanowiono kuratorem ad actum Grzegorza Jankowskiego z Meduchy.

Halicz, 10 grudnia 1896.

L. E. 45/98 (1)

(2685 3-3)

Ces. król. Sąd obwodowy w Przemyślu ustanowił w sprawie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie przeciw masie konkursowej Romana hrabiego Drohojowskiego o zapłatę 70.000 zł. z przynależnościami dla niewiadomej z miejsca pobytu, Marii z Kotarskich hrabiny Drohojowskiej, kuratorem adwokata dr. Kormosza.

Wzywa przeto taką, aby z tym kuratorem się porozumiała, lub innego prawnego zastępcę sobie obrabiła, i o tem Sądowi doniosła, gdyż inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Przemyśl, 5 kwietnia 1898

L. 5096

(2629 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego właścicielskiego w likwidacji we Lwowie pko Wojciechowi Kordysowi z Iwli z obecnego miejsca pobytu niewiadomego pto 95 zł. a. w. z pn. ustanawia dla Wojciecha Kordysa kuratora w osobie Jana Moskala z Iwli, doręczając mu wydane już w tej sprawie uchwały tus. z dnia 6 listopada 1895 l. 8938, z 15 grudnia 1895 l. 10827 i z 10 marca 1896 l. 11184 zawiadamiając go o tem z wezwaniem aby sobie innego pełnomocnika ustanowił i sądowi wskazał, jeżeli tego zechce.

C. k. Sąd powiatowy.

Dukla, 10 listopada 1897.

L. 74

(2747 1-3)

Pan dr. Israel Lauterbach, wpisany został z dniem dzisiejszym na listę adwokatów z siedzibą urzędową w Stryku

Wydział Izby adwokatów

Sanbor, dnia 21 kwietnia 1898

Firm. 75 sp. III. 61

(2672)

W tutejszym rejestrze dla firm spółkowych przy firmie „Ferdynand Gross i Spka we Lwowie“ uwidoczniło, że jawny spółnik p. Ferdynand Gross 2 stycznia 1897 ze spółki tej wystąpił i że spółka ta prowadzona będzie nadal przez pozostałych spółników pod dotychczasowymi warunkami stali pod zmienioną firmą „Zakład kąpielowy S. w. Anny, Wczelak, Schulz, Milski“.

C. k. Sąd kraj jako handlowy we Lwowie.

Oddział IV., dnia 7 marca 1898.

T. 10/98 (4)

(2618 1-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Marii z Jurjewiczów Zakrzewskiej postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszym posiadacza rzekomo wskutek spalania się straconych kuponów od listów zastawnych gal. Towarzystwa kredyt. ziemsk. a to płatnych dnia 31 grudnia 1897 kuponów od listów zastawnych 4% S. III. Nr. 122

i S. III. Nr. 24 po 1000 zł. z 41 letnim okresem umorzenia, tudzież płatnych dnia 30 czerwca 1893 takichże kuponów od tych samych listów zastawnych, by w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni co do kuponów dnia 31 grudnia 1897 zapadłych od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej, zaś co do kuponów dnia 30 czerwca 1898 zapadających od dnia płatności tychże kuponów t. j. od dnia 30 czerwca 1898 licząc, takowe sądowi tutejszemu przedłożył, lub prawa swe do takowych wykazał, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącej za umorzone uznane będą.

Lwów, dnia 8 kwietnia 1898.

Firm. XIV. 867 (435)

(2673)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że przy firmie „C. k. uprz. gal. akc. Bank hipoteczny“ zostało w dniu 10 marca 1898 uwidoczniło, iż rada nadzorcza c. k. uprz. galic. akcyj. Banku hipotecznego na posiedzeniu z 15 listopada 1897 powzięła uchwałę na powiększenie kapitału akcyjnego z 6 milionów na 7 milionów zł. przez emisję 5000 sztuk nowych akcyj nominalnej wartości po 200 sztuk z kuponami.

C. k. Sąd kraj. jako handlowy we Lwowie

Oddział IV., dnia 31 marca 1898.

Cw. 856/98 1

(2647)

Przeciw Wojciechowi Slosarzowi, którego, miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Władysława Nowaka pozew o 250 zł.

Na podstawie pozwu wydanym został nakaz zapłaty z d. 13 kwietnia 1898 Cw. 856/98 1.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Slosarza ustanawia się pana adw. dr. Alojzego Maławskiego w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Slosarza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy Oddział II.

Tarnów, dnia 13 kwietnia 1898.

Ne. V 125/98

(2683 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia, że przyjął do stałego przechowania w Archiwum notaryalnym akta i księgi c. k. notaryusza w Boryni Karola Ilgnera.

Sambor, 2 kwietnia 1898.

L. cz. Firm. 61 stow. I. 83

(2699)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy wpisanej już firmie „Vorschuss und Credit-Verein in Skafat registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ wpisano, że wedle zmienionego na walnem zgromadzeniu 6 grudnia 1897 na mocy §. 36 statutów z daty Skafat 26 stycznia 1893 dyrekcja na przyszłość składać się ma z 2 dyrektorów, kontrolora i jednego zastępcy tak obu dyrektorów jak i kontrolora, że na temże zgromadzeniu wybrani zostali: Simche Bernstein pierwszym dyrektorem, Samuel Bernstein drugim dyrektorem, Mechel Ros zważę kontrolorem i Berl Rosenzweig zastępcą obu dyrektorów i kontrolora.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu

Oddział V., dnia 19 marca 1898.

L. cz. Cw. 194/98 (1)

(2697)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej sp. Stanisława Wysockiego właściciela dóbr w Jasienicy, tudzież przeciw Wnej Zofii z hr. Żaluskich Wysockiej właścicielce dóbr w Jasienicy której ostatniej miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Abrahama Rebban z Sokotowa zastąpionego przez adwokata dr. Fischlera w Rzeszowie pozew o zapłatę sumy wekslowej 821 zł.

Na podstawie pozwu wydano dnia dzisiejszego wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej sp. Stanisława Wysockiego i praw Wnej Zofii z hr. Żaluskich Wysockiej, ustanawia się p. dra Flakowicza adwokata w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki masa pozwana spadkowa objęta nie zostanie, i dopóki spadkobiercy tejże masy tudzież Wna. Zofia z hr. Żaluskich Wysocka w sądzie się nie zgłoszą, lub innego pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku.

Oddział, II. dnia 7 kwietnia 1898.

L. cz. C. I 31/98 (1)

(2689)

Przeciw Janowi Bieli z Starego Bystrego, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu przez adw. dra Nowotnego w Nowym Targu jako pełnomocnika Janosa Hoszanjaka pozew o 80 zł.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin do rozprawy na dzień 25 maja 1898 godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Bieli ustanawia się pana Jana Sendeckiego w Starem Bystrem kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Bielę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu

Oddział I., dnia 29 marca 1898.

L. cz. Cw. 234/98 (1)

(2694)

Przeciw Tadeuszowi Jaworskiemu ostatnimi czasy w Kowalowy dolnej zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Jasle przez Herscha Józefa 2 im. Rubina pozew o nakaz zapłaty sumy 1000 zł.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty z dnia 14 kwietnia 1898.

Celem strzeżenia praw Tadeusza Jaworskiego ustanawia się pana adw. dra Chwaliboga w Jasle kuratorem..

Tenże kurator zastępywać będzie Tadeusza Jaworskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Jasle

Oddział I., dnia 14 kwietnia 1898.

L. 15598

(2601)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Sainoku ustanawia dla niewiadomego z życia - miejsca pobytu Samuela Meilingera kuratora ad actum, w osobie adwokata dr. Nebenzahla celem doręczenia mu ts. uchwały z 28 maja 1897 l. 5079 a zaopatrując go w odnośny dekret poleca mu sumiennie i zgodnie z ustawą zastępywania spraw kuranda.

C. k. Sąd powiatowy.

Sanok, dnia 31 grudnia 1897.

L. III. 2030/95 (I/II)

(2626 1-3)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Chanas ustanawia się kuratorem adwokata dr. Flakowicza i temuż doręcza się uchwałę egzekucyjną z 7 maja 1896 l. 5888 w sprawie egzekucyjnej Chemie Liebera pto. 2 zł. a, w., w zwa się przeto Jana Chanas aby kuratorowi udzielił informacji.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Sanok, dnia 24 marca 1898.

L. 357

(2675)

C. k. Sąd krajowy j. handl. we Lwowie ogłasza, że przy firmie Piepes w rejestrze firm pojedynczych na dniu 14 marca 1898 uwidoczniło że firma ta odład brzmieć będzie J. Piepes Poratynski.

C. k. Sąd kraj. j. handlowy we Lwowie.

Oddział IV. 31 marca 1898.

L. 1552/86 Firm. XIV.

(1674)

C. k. Sąd krajowy jako handl. we Lwowie ogłasza że filia I-go galicyjskiego towarzystwa dla krajowego przemysłu tkackiego Prządka, została na dniu 17 marca 1998 wykreślona z rejestru towarzystw zarobkowych i gospodarczych.

C. k. Sąd kraj. j. handl. Lwów.

Oddział IV. 31 marca 1898.

L. Firm. 361/98

(2677)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w rejestrze firm pojedynczych przy firmie Samuel Fischer uwidoczniło zostało na dniu 14 marca 1898, iż właścicielem tej firmy jest Jacques reete Iechel Fischer.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy.

we Lwowie Oddz. IV. 1 kwietnia 1898.

L. Firm. 296 (poj. II. 98)

(2678)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza że firma: „Piotr Frydman“ przedsiębiorstwa krawieckie we Lwowie została na dniu 16 marca 1898 wykreślona z rejestru firm pojedynczych.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy.

we Lwowie, Oddz. IV. 2 kwietnia 1898

Firm. 99(poj II 128)

(2679)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza: że firma Wilhelm Weber z rejestru handlowego dla firm pojedynczych wykreślona została w dniu 8 marca 1898.

C. k. Sąd krajowy j. handl.

we Lwowie Oddział IV. 26 marca 1898.

Firm. 60 II (295)

(2644)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości że poleca prowadzącemu rejestr dla stowarzyszeń zanotowania, że na walnem zgromadzeniu członków pierwszego galicyjskiego towarzystwa zaliczkowego dla przemysłu i związku właścicieli dr. Herman Falk, Maurycy Jupiter i Juliusz Bahr jako dyrektorowie na rok 1898 wybrani zostali.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie.

Oddział IV, dnia 5 lutego 1898.

**Do „Gazety Lwowskiej“  
OGŁOSZENIA**  
przyjmuje wyłącznie  
**Ajencya dzienników i ogłoszeń**  
Pasaż Hausmana 9,  
gdzie można nadawać także inseraty do  
wszystkich miejscowych, zamiejscowych i za-  
granicznych dzienników.  
po cenach najprzystępniejszych.

**Drobne ogłoszenia**  
od wyrazu petitem 1 1/2 centa, tłustym  
petitem dwa centy.

**Poszukuje się** do wydzierżawienia placu  
250 do 300 sążni kwadr.  
w śródmieściu, blisko stacyi tramwaju. Oferty pi-  
semne z podaniem dokładnego adresu: Ajencya  
dzienników, Pasaż Hausmana 9.

**Cytra** do sprzedaży za bardzo przystępną cenę.  
Adres: ul. Gołębia 5, I piętro.

Kompletne wyprawy kuchenne, meble  
żelazne — wyroby z alpaki i chiń-  
skiego srebra  
poleca  
**Piotr Chrzastowski**  
handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1  
(naprzeciw katedry). 460

Szybkie i lekkie zdobycie bogactwa. Do osiągnięcia  
bez przeszkód w stałym zajęciu Pańskim. Nowy  
wynalazek, sam się sprzedaje, wymowa i zręczność  
niepotrzebna. Kupey, kapitaliści, odsprzedawcy, akwi-  
zytorzy, agenci i podróżujący niech żądają prospek-  
tu. Proszę nie zaniedbać tego, korespondentka wy-  
starczy. Wyłącznie licencye dla wszystkich miejscow-  
ości są jeszcze do dyspozycji. Borsodi Mór, Buda  
Peszt, Tabakgasse 10. 470

**Biskwity angielskie**  
Świetne w smaku wyrabiane co dzień świeże  
na maszynach przez umyślnie sprowadzonego  
specjalistę zagranicznego 1/2 kl. 1 zł.  
poleca 376  
**H. Treter**  
właśc. parowej fabryki czekolady i cukrów  
plac Maryacki l. 7 róg ul. Kopernika  
obok apteki Wgo Mikolasa.

**ROWERY**  
z najlepszych angielskich fabryk po  
bardzo umiarkowanych cenach, oraz  
wyłącznie zastępstwo i skład komisowy  
fabryki „REGENT“, której wyroby po-  
wszechnie uznane za najlepsze. Repa-  
racya rowerów uskutecznia się najstar-  
anniej i fachowo. Specyalny warsztat  
mechaniczny dla rowerów i maszyn do  
szycia. — **S. WAGNER**, mechanik,  
we Lwowie,  
ulica Sobieskiego 34

**Parkiety i posadzki deszczułkowe**  
oraz wszystkie wyroby stolarskie, jako to:  
drzwi, okna, krzesła, stoliki ogrodowe itp.  
poleca fabryka parowa  
**Braci Wczelak we Lwowie.**  
Poszukuje zakupna więcej ilości materiałów, a to:  
brusów sosnowych, dębowych i jaworowych w różnych  
grubościach i długościach. 455

**Prośba o wsparcie.** Były urzędnik pocho-  
dzący ze słabeckiej polskiej rodziny sparaliżo-  
wany od dłuższego czasu znajduje się wraz z rodziną  
w okropnej nędzy. Za kawę datki przyjmuje Admi-  
nistracya „Gazety lwowskiej“.

**Dla amatorów sztuki.**  
Reprodukcye fotograficzne  
z rzadkich a osobliwych sztychów  
w formacie budoarowym w an-  
gielskiem passe-par-tout  
Sejście Ludwika XVI.  
Bataille de Arcis.  
Bataille de Wagram.  
Napoleon na górze św. Bernarda.  
Quo Vadis.

**Sztuka 1 zł,**  
Zamówienia przyjmuje  
**Z. Klafien**, fotograf,  
Lwów, Jagiellońska 11.

**Bensdorpa**  
czyste holandskie  
**Cacao**  
Gdy się żąda tej na całym świecie  
słynnej znakomitej marki, to jest się  
pewnym, że się otrzymuje **czyste**  
**dobrze** Kakao, nader pożywna i ob-  
fite w składniki zastępujące mięso.

**Nowości** w wielkim wyborze otrzymał i poleca  
po cenach nadzwyczaj umiarkowanych Magazyn  
specyalno-galacteryjny pod firmą:  
**(Au bon Marche) Késmarky & Illes Następca**  
**Władysław Ciechulski**  
Lwów. róg placu Maryackiego i ul. Teatralnej l. 2  
(dom kapitulny) 113  
Cenniki ilustrowane na żądanie gratis.

**JEDNODNIÓWKA MONACHIJSKA**  
Pismo artystyczne zawierające utwory z dziedziny malarstwa, literatury  
i muzyki, wydane w Monachium dnia 19 grudnia 1897 r. jednorazowo,  
na rzecz kształcącej się tamże młodzieży polskiej.

**W dziale literatury** raczyli przyjąć współudział następujący pisarze: W. Bagiel, Stefan  
Gęcki, Kazimierz Gliński, Konst. Górski, T. J. Jeż, Jordan, Jan Kaspiowicz, Maryś Kenopnicka,  
Antoni Lange, Miriam, Adam M-ski, Andrzej Niemojewski, Eliza Orzeszkowa, Or-ot, Stanisław Przy-  
byszewski, Edward Porębowicz, Lucyan Rydel, Wład. Reymont, Salim, Ludwik Szezeński, Kazi-  
mierz Tetmajer, Wład. Wankę, Kazimierz Wize, St n. Wyrzykowski, Jan Zkrzewski.

**W dziale muzycznym** nadesłali swe utwory następujący kompozytorowie: Adam Lach,  
Piotr Maszyński, Władysław Z-leński.

**W dziale malarstwa** zaoferowali swe współpracownictwo następujący artyści: Józef  
Brandt, Olga Bornańska, S. Buchbinder, Władysław Czichórski, Józef Calkowski, Eug. Dąbrowski,  
Aleksander Gierymski, Stanisław Grochowski, Em. Jasiński, Leon Kaufman, Alfred Wierusz Kowalski,  
K. Wierusz Kowalski, hr. O.olla Kraszewska, Soter Jaxa Małachowski, A. Markowicz, Stan. Radzie-  
jowski, A. Behusz Siestrzenczewicz, Teofil Terlecki, M. Trzebiński, Władysław Turquier, Władysław  
Wankę, Feliks Wygrzywalski, J. Wodziński, Jul. Zuber.

Zewnętrzna strona wydawnictwa odpowiada najnowszym wymaganiom sztuki reprodukcyjnej.

**JEDNODNIÓWKA MONACHIJSKA jest do nabycia we wszystkich księgarniach kraj.**

**Składy główne:** Warszawa: Księgarnia K. Treptego, oraz Skład materiałów i przyborów ar-  
tystycznych-malarskich Jul. Burfa. — Kraków (i na Galicję): Księgarnia Gebethnera i Sp. —  
Lwów: Księgarnia Polska B. Połonieckiego. — Poznań: Księgarnia A. Cybulskiego. —  
Kijów: Księgarnia H. Idz kowskiego. — Petersburg: Księgarnia K. Grendyszyńskiego.  
Nadto do nabycia w Monachium: Księgarnia M. Riegera (Odeonplatz 2).

**Cena pojedynczego egzemplarza w handlu księgarskim wynosi:**  
w Ks. Poznańskim i Niemcewicz m. 3.50 — w Galicji i Anseryi zł. 2 — w Królestwie i Rosyji rs. 2  
z przesyłką m. 3 fen. 80 — z przesyłką zł. 2 et 25. — z przesyłką rs. 2 kop. 40.  
Prawo przedruku utworów w którymkolwiek dziale sztuki zastrzega się.  
Stały adres w Monachium: E. Mühlthalers Hof-, Buch- und Kunst-Druckerei, Daebauerstr. 15 für  
**Jednodniówka Monachijska.** 247

**Firma Wiktor Berger Lwów, Akademicka 8.**  
Pierwszy w kraju bezpośrednio fabryczny skład  
**ROWEROW**  
Steyr Swift fabryk państwowych,  
Crescent „Grande luxe“ amerykańskie  
George Richard „Marque royale“ francuskie.  
Premier Helical angielskie.  
Ceny ściśle fabryczne, najumiarkowańsze lecz stałe. — Wybór zwyż 100 maszyn na  
składzie. — Gwarancya na dwa sezony. — Cenniki bezpłatnie. — Własny war-  
stat fachowo reparaacyjny i szkoła jazdy.  
Poszukuje się zastępców na prowincyi za stosowną prowizyą. 272

**Pora wiosenna i letnia 1898.**  
**Prawdziwe berneńskie materye**  
Odcinek 3-10 mtr. długi, na całkowite ubranie męskie wystarczający, kosztuje tylko  
zł. 2-95, 3-70, 4-80 z dobrej prawdziwej wełny  
zł. 6- z lepszej wełny  
zł. 7-75 z wybornej owczej.  
zł. 9- z bardzo wybornej  
zł. 10-50 z przewybornej

Odcinek na czarne ubranie salonowe 10 zł. Materye na zarzutki, pakłaki, (odeny) dla  
turystów, wyborne czesanki (kamgarny i t. d.) wysyła po cenach fabrycznych znany ze  
swej rzetelności i sumiennosci fabryczny skład sukna  
**Siegel-Imhof w Bernie (Morawy).**  
Próbki za darmo i opłatnie. — Dostawa ściśle podług próbki poręczona.  
Korzyści dla prywatnych odbiorców z zamawiania materyi wprost u powyższej  
firmy na miejscu fabrycznym są znaczne.

**Lekce szermierki na palasze**  
**i florety.** Warunki bardzo  
przystępne. Blizsze szczegóły ul.  
Batorego l. 32, pierwsze piętro,  
każdego dnia od g. 4 do 6. — Dla  
młodzieży akademickiej i ucz-  
niów szkół średnich ceny zniżone.

**Cukiernia**  
**Józefa Brzeziny**  
we Lwowie, ul. Hetmańska 12  
poleca 63  
ciasta, torty, herbatniki, pianki, cukry  
deserowe, owoce smażone, francuskie  
i krajowe, karmelki, pomadki, czeko-  
ladę Sucharda.  
Zamówienia miejscowe i na prowincyę wy-  
konywa jak najstaranniej i w ściśle ozna-  
czonym czasie.

**SPORY**  
słynne na całym świecie  
**klatawskie wspaniałe**  
**goździki**  
odznaczone w Pradze, Wiedniu, Lyonie,  
Antwerpii itd. najwyższymi nagrodami  
10 sztuk w 10 rodzajach . zł. 3.-  
20 „ „ 20 „ „ 5.50  
50 „ „ 50 „ „ 13.-  
100 „ „ 100 „ „ 25.-  
Bez nazw i opisu kolorów 50 pre. taniej.  
OLBRZYMIE GOZDZIKI 5 sztuk zł. 4.50,  
10 „ „ 8.-  
OGRODOWE GOZDZIKI w najpiękniejszych kolo-  
rach, wszystkie pełne 10 szt. zł. 1, szt. 100 zł. 2.  
GOZDZIKI REMONTANTY 10 szt. zł. 4, 50 sztuk  
zł. 16, 100 sztuk zł. 30 oferuje 353  
Cenniki gratis wysyła  
**FR. SPORA**  
Exportowe ogrodnictwo i chów goździków en gros.  
Klattau, Czechy.

Handel założony w r. 1789.  
**FRYDERYK SCHUBUTH**  
we Lwowie, Rynek l. 45  
poleca najtaniej  
**Kawy znakomite w smaku**  
Woreczki netto 4 3/4 kl. 1/2 kl. Woreczki netto 4 3/4 kl. 1/2 kl.  
Ceylon dobra nr. 4 zł. 9 50 zł. 1-04 Ceylon perlowa zł. 10.26 zł. 1 1/8  
„ gruba „ 3 „ 9 88 „ 1-04 Złota Jawa „ 10.26 „ 1.08  
„ przednia 2 „ 10.26 „ 1 08 Moca arabska „ 10.26 „ 1.08  
„ najprzedn. 1 „ 10 64 „ 1 12  
Cenniki szczegółowe **herbaty, świec** na żądanie.  
Opakowania nie zaliczam. 282

**Ogłoszenie.**  
Towarzystwo zaliczkowe w Bukowsku, stowarzyszenie zarejestrowane  
z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną ogłasza niniejszem, że dnia 19go  
maja o godzinie 3 po południu w biurze kasy zaliczkowej (w gmachu szkol-  
nym) odbędzie się  
**V. Walne Zgromadzenie**  
na które szanownych P. T. Członków się zaprasza  
Porządek dzienny.  
1. Sprawozdanie Rady nadzorczej i Dyrekcji z czynności za rok 1897.  
2. Przedłożenie zamknięcia rachunków i udzielenie Dyrekcji absolutorium  
za rok 1897.  
3. Wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku.  
4. Wniosek względem zmiany statutów Towarzystwa.  
5. Wybór jednego członka Zarządu.  
6. Ewentualne wnioski członków.  
Abraham Pinkas, dyrektor. Moses Rebhuhn, zast. prezesa.